

Rada Medyczna nie będzie
doradzać rządowi - strona 12

RADOMSKIE

Poniedziałek
17 stycznia 2022Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-08750 LAT
Echo
DniaKatarzyna Skorupa
jest zainteresowana
powrotem do kadry
Polski siatkarek

MAGAZYN SPORT 24

Iga Świątek może
zagrać w kwietniu
w Radomiu w nowej
hali przy Struga 63

STRONA 5

Szymon Berliński z Radomia znowu potrzebuje pomocy

Str. 4

Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen: Nasz cel to zapewnienie klientom stabilnej oraz przyjaznej środowisku energii

Połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos weszło w decydującą fazę. Fuzja to strategiczny projekt dla polskiej branży paliwowej, krajowej gospodarki i regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Skutecznie realizujemy budowę silnego koncernu multienerygetycznego. Ten proces wymaga konsolidacji polskich spółek paliwowo-energetycznych oraz ekspansji geograficznej i te elementy uwzględniliśmy w naszej strategii ORLEN2030. Z determinacją pracujemy nad finalizacją połączenia, bo to przełoży się na wzrost wyników finansowych zaangażowanych spółek oraz zagwarantuje bezpieczeństwo energetyczne Polski, a także stabilne i atrakcyjne ceny energii dla klientów. Co więcej, transakcja ta otworzy przed nami nowe możliwości rozwoju za granicą, na rynkach, które są kluczowe z punktu widzenia strategii całej Grupy Orlen. Będziemy jednym z głównych graczy rynku paliwowego na Węgrzech i wzmocnimy swoją pozycję na Słowacji.

Wybraliśmy partnerów do realizacji środków zaradczych wynegocjowanych z Komisją Europejską.

W przypadku rafinerii, PKN Orlen zachowuje 70% udziałów w wydzielonej spółce, której będzie operatorem i którą będzie mógł skutecznie zarządzać. W ten sposób zrealizujemy synergie wynikające z włączenia gdańskiej rafinerii do systemu Grupy Orlen. Dalszy rozwój aktywności rafineryjnych na Pomorzu będziemy realizować wspólnie z partnerem - Saudi Aramco, największą firmą energetyczno-chemiczną na świecie. Zachowanie kontroli operacyjnej nad Rafinerią Gdańską przez PKN Orlen było dla nas kluczowe i to się udało. Dzięki temu sprzedaż mniejszościowego udziału w gdańskiej rafinerii jest neutralna z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski i długoterminowej pozycji Grupy Orlen w regionie.

Od początku procesu przejęcia Grupy Lotos zapowiadaliśmy, że jest on realną szansą na dywersyfikację dostaw surowców. Wywiązujemy się z naszych deklaracji. Dlatego nierozłącznym elementem oferty Saudi Aramco jest podpisanie długoterminowej umowy na dostawy ropy naftowej. Dostawy z kierunku arabskiego, już po połączeniu z Grupą Lotos, mogą sięgnąć aż 45% łącznego zapotrzebowania nowej



Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen

Grupy Orlen. Dla koncernu to pewne źródło stabilnej jakościowo ropy naftowej, a z punktu widzenia polskiej gospodarki dalsza dywersyfikacja kierunków dostaw.

W ramach partnerstwa przy środkach zaradczych, z Saudi Aramco będziemy też rozmawiać o wspólnych inwestycjach w zaawansowany i wysokomarżowy sektor petrochemiczny. Nawiązanie takiego strategicznego partnerstwa oznacza też bliską współpracę z podmiotem posiadającym dostęp do technologii, mocno zaawansowanym w obszarze badań i rozwoju.

Realizacja środków zaradczych umocni też pozycję Grupy Orlen w obszarze sprzedaży detalicznej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W wyniku transakcji z MOL, powiększymy naszą sieć detaliczną o blisko 300 nowych stacji i otwieramy drogę do przejęcia kolejnych 100. Łącznie zatem będzie to prawie 400 nowych stacji wspierających sprzedaż i wzmacniających rozpoznawalność marki Orlen na kilku kluczowych rynkach. Równolegle planujemy dalszą ekspansję, tak aby zgodnie ze strategią, do 2030 roku w regionie pod polską marką Orlen działało co najmniej 3,5 tysiąca stacji.

W związku z polityką klimatyczną prowadzoną przez Unię Europejską widoczny jest trend odchodzenia od tradycyjnych paliw, co skutkuje systematycznym zamykaniem rafinerii. W takich realiach sprzedaż rafinerii stanowi dziś dla koncernów paliwowych duże wyzwanie. PKN Orlen temu wyzwaniu sprostał z korzyścią dla obu firm, akcjonariuszy, pracowników i klientów. To był skomplikowany proces, nad którym prace trwały od czterech lat, a struktura transakcji została potwierdzona już w maju 2021 r. w porozumieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych, którego udział w akcjonariacie rozszerzonego koncernu zostanie zwiększony.

Stabilność gospodarki i regionu wymaga więc od nas otwarcia na niestandardowe rozwiązania i gotowości do podejmowania ważnych, czasem trudnych, decyzji. To nie tylko biznes, ale też bezpieczeństwo gospodarcze Polski. Dlatego cały czas idziemy do przodu. Sfinalizujmy proces połączenia Orlenu z Lotosem i PGNiG. Stworzymy silny koncern z przychodami na poziomie 220 mld zł, o łącznej kapitalizacji ok. 80 mld zł. Z korzyścią dla zaangażowanych firm, ich akcjonariuszy i klientów.

ORLEN ZACHOWUJE KONTROLĘ NAD RAFINERIĄ W GDAŃSKU

PKN Orlen, finalizując proces przejęcia Grupy Lotos, wchodzi w kluczowy etap budowy silnego koncernu multienergetycznego, który będzie gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski. I właśnie z takiej perspektywy należy patrzeć na jeden z najważniejszych projektów biznesowych w historii polskiej gospodarki. Zwłaszcza w obliczu polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Zakłada ona walkę ze zmianami klimatu poprzez rozwój odnawialnych źródeł energii i paliw alternatywnych, co nie pozostaje bez wpływu na przemysł rafineryjny.

Trend przechodzenia na paliwa alternatywne jest widoczny od kilku lat coraz bardziej.

Od 2008 roku w Europie zamkniętych zostało ponad 30 rafinerii, w tym pięć od 2020 roku. Na unijną politykę klimatyczną nałożyła się bowiem dodatkowo trudna sytuacja związana z globalną pandemią, która w pierwszym okresie spowodowała zatrzymanie światowych gospodarek i spadek popytu na paliwa płynne.

Transakcję, której dokonał PKN Orlen w ramach realizacji środków zaradczych przy przejęciu Grupy Lotos, należy więc postrzegać jako duży sukces. Mimo tak trudnych warunków, Orlen pozyskał inwestora, który jest zainteresowany współpracą nie tylko w obszarze rafineryjnym, ale też znacznie szerzej. Rafineria Gdańska będzie miała istotne znaczenie także dla intensyfikacji działań w segmencie petrochemii.

Strategicznym partnerem PKN Orlen został koncern Saudi Aramco, największy światowy producent ropy naftowej i lider rozwoju nowoczesnej petrochemii, z którym Orlen współpracuje już od dawna w zakresie dostaw ropy naftowej. Teraz ta współpraca zacieśni się jeszcze bardziej.

Rozszerzenie współpracy ze sprawdzonym partnerem to dla PKN Orlen korzystne rozwiązanie. Od początku procesu przejęcia Grupy Lotos, ze względu na skalę i skomplikowanie tej transakcji, Komisja Europejska oczekiwała bowiem sprzedaży całej gdańskiej rafinerii. Początkowo PKN Orlen miał oddać także rafinerię w czeskich Kralupach.

W wyniku negocjacji z Komisją Europejską koncern utrzymał jednak pełną kontrolę nad rafinerią w Kralupach. Przede wszystkim jednak zachował 70% udziałów w wydzielonej spółce, która będzie zarządzać Rafinerią Gdańską.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski i długoterminowej pozycji Grupy Orlen w Polsce



Mohammed Al Qahtani, wiceprezes Aramco odpowiadający za segment downstream i Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen

oraz Europie, przekazanie mniejszościowego udziału w rafinerii w Gdańsku, przy zachowaniu kontroli operacyjnej, należy postrzegać więc nie jako zagrożenie, lecz otwarcie na nowe możliwości rozwoju. Współpraca PKN Orlen z saudyjskim koncernem będzie bowiem obejmowała nie tylko obszar rafineryjny, ale także petrochemiczny i badawczo-rozwojowy, w tym w ramach technologii zrównoważonego rozwoju.

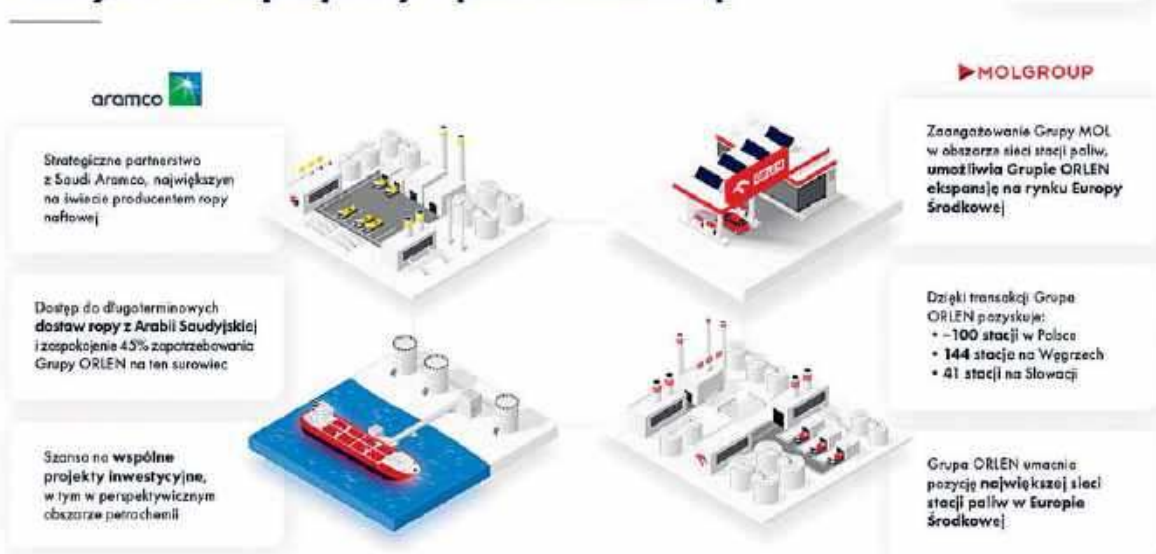
Co więcej, zgodnie z umową z PKN Orlen, Saudi Aramco zagwarantuje dostawę do Polski w granicach od 200 do 337 tys. baryłek dziennie. Saudyjski koncern plasuje się w czołówce najbardziej dochodowych przedsiębiorstw na świecie.

Szacuje się, że dostawy od saudyjskiego partnera, już po połączeniu Orlenu z Lotosem, mogą zaspokajać do 45 proc. łącznego zapotrzebowania całej Grupy Orlen zarówno w Polsce, jak i na Litwie oraz w Czechach.

PKN Orlen ma ogromne doświadczenie w przejmowaniu spółek i fuzji z Grupą Lotos z pewnością dobrze wykorzysta do budowania swojej wartości również poza Polską. Warto przypomnieć, że to właśnie polski koncern przez wiele lat, wspólnie z włoskim Eni i brytyjsko-holenderskim Shellem, był udziałowcem rafinerii w Czechach, operacyjnie kontrolowanych przez Unipetrol.

Na uwadze trzeba mieć także to, że model współpracy PKN Orlen z Saudi Aramco, czyli w formie joint venture, jest powszechnie stosowany w Europie i na świecie. Orlen nie jest tu wyjątkiem. Takie rozwiązanie umożliwia bowiem korzystną wymianę aktywów, a także wzmocnienie swoich kompetencji i możliwość wykorzystania najlepszych praktyk obu stron. Orlen dostrzega te szanse. Wspólny podmiot utworzony przez obie firmy na rafinerii, a docelowo budowa partnerstwa w zakresie petrochemii oznacza skokowy rozwój polskiego koncernu, a tym samym polskiej gospodarki.

Korzyści ze współpracy z partnerami fuzji





Rada Medyczna nie będzie doradzać rządowi - strona 12

RADOMSKIE

Poniedziałek
17 stycznia 2022

Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-087

Echo
50 LAT
Dnia

Katarzyna Skorupa jest zainteresowana powrotem do kadry Polski siatkarek

MAGAZYN SPORT 24



FOT. PLE PL



FOT. POLSKA PRESS

Iga Świątek może zagrać w kwietniu w Radomiu w nowej hali przy Struga 63

STRONA 5

Sport



FOT. WERONIKA BARANOWSKA/RADOMIAK.PL

Radomiak trenuje na obozie w Turcji. Radomscy piłkarze mają doskonałe warunki MAGAZYN SPORT 24



FOT. ZSO MOGIELNICA/FACEBOOK

Maturzyści z Radomia, Kozienic i Mogielnicy bawili się na studniówkach STRONY 10, 11

Ponad 300 zakażeń covid-19 oraz 31 zgonów było w miniony weekend w naszym regionie

STRONA 3

Zmarł ksiądz Mirosław Rudnicki proboszcz parafii Zesłania Ducha Świętego w Radomiu

STRONA 3

Wystawę Expo odwiedziła spora radomska grupa Pianista z Radomia, Marcin Wieczorek zachwycił w Dubaju

Sławomir Baćkowski
internet@echodnia.eu

Dubaj/Radom

W Dubaju trwa Wystawa Światowa Expo. W połowie stycznia 2022 roku gościła tu spora grupa z Radomia. Wydarzeniem był występ pianisty z Radomia, Marcina Wieczorka, uczestnika ostatniego Konkursu Chopinowskiego. Muzyka Chopina w jego wykonaniu zachwycił i przyciąga do polskiego pawilonu tłumy ludzi.

Wystawy Światowe Expo odbywają się raz na 5 lat, a ich skala porównywalna jest do Igrzysk Olimpijskich lub Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Każdy kraj prześciga się w pomysłach na jak najlepsze pokazanie się. W tym roku Polska między innymi zaoferowała to z czego słynie - muzykę Chopina.

Koncerty gra tu od 9 stycznia do 17 stycznia Marcin Wieczorek z Radomia, uczestnik ostatniego Konkursu Chopinowskiego. Występuje trzy razy dziennie o 16, 18 i 21. Jego występu przyciągają tłumy - są zachwycające.



FOT. SŁAWOMIR BAĆKOWSKI

Grupa radomian z Marcinem Wieczorkiem (w środku) wybrała się na Wystawę Światową Expo do Dubaju.

Przed koncertami nasz pianista korzysta z możliwości zwiedzania Dubaju i okolic.

W połowie stycznia na Expo w Dubaju gości spora grupa z Radomia, między innymi: aktorka radomskiego teatru Izabela Brejtkop, Marek Mieńkowski z uczelni Łazarskiego; Wojciech Gajewski z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Radomiu; Jacek Chołuj dyrektor Oddziału Compensa w Radomiu; Beata Drozdowska, dyrektor radomskiej Łaźni, Ewa Mieńkowska, szefowa restaura-

cja Parkowa w Radomiu czy Sławomir Baćkowski, dyrektor Echa Dnia w Radomiu.

Nasz pianista Marcin Wieczorek był niezmiernie wzruszony obecnością Radomian, którzy nagrodzili jeden z jego występów głośnymi oklaskami.

Expo w Dubaju trwa od 1 października 2021 do 31 marca 2022 roku. Za udział Polski w Wystawie Światowej Expo 2020 Dubai odpowiada Polska Agencja Inwestycji i Handlu (PAIH), instytucją nadzorującą jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii. ©

Trzyletni Szymon Berliński z Radomia potrzebuje pomocy. Po operacji w Barcelonie musi przyjąć szczepionkę, za blisko dwa miliony złotych STRONA 6

Duży ruch i korki na rondzie, na obwodnicy Radomia na osiedlu Południe

STRONA 8

Pogoda w regionie

Dzisiaj

3°C
-3°CBarometr
1012 hPa
Wiatr
płn.-zach. 41 km/h
Uwaga
deszcz i wiatr

Wtorek

1°C -3°C



Środa

3°C 0°C



Czwartek

2°C -3°C



Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, możliwy deszcz i śnieg

Krystyna Trzupiek
internet@echodnia.euSZKLANKA
DO POŁOWY
PEŁNA

Komentarz

Szczerze mówiąc, nie przepadam za styczniem. Miesiąc, jak miesiąc, ale to już po świętach Bożego Narodzenia, a do wiosny jeszcze daleko. Dni ciągle są krótkie, senne, trochę leniwe, toczą się powoli, jakby dopiero nabrały rozpędu. Na stole stoi szklanka, do połowy pusta. I wtedy trafiam w książkę Jakuba Małeckiego „Święto ognia” na fragment, którym chciałabym się z Wami podzielić. Bohaterką jest 21-letnia dziewczyna, chora na porażenie mózgowie, poruszająca się na wózku inwalidzkim. Anastazja mieszka ze swoim tatą i siostrą Łucją. Rozmyślając dochodzi na następujących wniosków: - „Jak sobie pomyślę o przyszłości, to czuję, że będzie całkiem fajnie, a może nawet ekstra. I żeby nie było - ja do brzo wiem, co mogę, a czego nie, i wiem, że na przykład

Łucja to będzie miała ze mną duży problem, bo jak przyjdzie ten moment, co go nawet nie chcę głośno nazywać, to mnie przecież dostanie w spadku po tacie. Ale ogólnie to jestem zdania, że bycie smutnym jest do niczego niepotrzebne, więc nie jestem smutna - zwykle, bo czasem to wiadomo - i ogólnie lubię myśleć o rzeczach fajnych, które dopiero będą, a przecież będą różne. W życiu jest ogólnie dosyć różnie, i czasami by się chciało wyjechać gdzieś daleko i tylko słać widokówki, to przecież ogólnie wiem, że może być super nieźle. Niestety nie wszyscy mają tyle szczęścia co ja. Patrzę w okna naprzeciwko i wyliczam w głowie: tata, Łucja, dziadek, babcia, gorąca czekolada, komiks, zdjęcie z Łysicy, plakat Wonder Woman, książki, audiobooki, karnet do teatru i pani Józefina - czasem myślę, że to aż za dużo”.

Odkładałam książkę na półkę i jest mi trochę wstyd, że tak narzekałam na ten styczeń, krótkie dni, nijaką pogodę.

Na stole stoi szklanka, do połowy pełna. I ta połowa, myślę, to aż za dużo. I podobnie jak bohaterka przeczytanej książki czuję, że w życiu może być super nieźle.

Czego unikać, by wytrwać w postanowieniach

Psychologia i zdrowie

Marta Mikołajska

marta.mikolajska@polskapress.pl

Badania przeprowadzone w 2017 roku przez Statistic Brain Research Institute z 2017 roku pokazują, że dotrzymanie noworocznych postanowień nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać. Tylko 9,2 procenta społeczeństwa może pochwalić się tym sukcesem. Dlaczego tak często rezygnujemy z postanowionych celów? I jak zabrać się do ich realizacji?

- Koniec starego roku i początek nowego to dla wielu osób czas podsumowań i przygotowań do wyzwań nadchodzących miesięcy - mówi Aneta Kaniewska, psycholog w oddziale dziennym terapii uzależnień. - Niektórzy traktują ten czas jako symboliczną szansę na „odcięcie się” od starych nawyków. Hasło „Nowy Rok - Nowa Ja” często pojawia się jako zachęta do stworzenia wyidealizowanej wersji siebie. Powstaje wówczas pomysł na wiele ogólnych postanowień typu: „Schudnę”, „Będę dbać o siebie”, „Rzucę palenie”. Czasem lista tego, co chcemy zmienić, nie ma końca. Niestety, zbyt wysoko postawiona poprzeczka staje się szybko czynnikiem, który zamiast nas motywować, zniechęca.

Jak podkreśla nasza rozmówczyni, jednym z najczęściej popełnianych błędów przy planowaniu postanowień noworocznych jest wyznaczanie sobie zbyt wielu celów. Dlatego też zdecydowanie lepiej jest na swojej liście umieścić jedno lub dwa najważniejsze dla nas postanowienia noworoczne i skupić się na tym, by były sformułowane jak najkonkretniej.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Aneta Kaniewska: - Zbyt wysoko postawiona poprzeczka zniechęca.

Kolejną pułapką, o której wspomina psycholog, jest poleganie wyłącznie na sile własnej woli. By zwiększyć szansę na spełnienie swoich noworocznych postanowień, warto dobrze się do tego przygotować i zaplanować, w jaki sposób będziemy je realizować. Pamiętajmy przy tym o szczegółach. Kiedy spróbujemy osiągnąć nasz cel małymi krokami, efektywność naszych działań będzie większa.

- Im bardziej szczegółowy i określony w czasie plan działania, tym lepiej. Zamiast „schudnę” lepiej spróbować sformułować swój cel tak, by można było umieścić go w swoim planie dnia czy tygodnia, np. „trzy razy w tygodniu będę przez pół godziny uprawiać sport”, „pozwolę sobie na zjedzenie słodkości nie częściej niż raz w tygodniu” - radzi Kaniewska.

Jak dodaje, szansę na powodzenie zminimalizować może wybieranie celów, które nie są dla nas atrakcyjne.

- Jeśli chęć zmiany wynika z potrzeb innych ludzi, trudniej będzie nam wytrwać. Warto zastanowić się, jakie korzyści przyniesie nam zaangażowanie się w realizację postanowienia. Co konkretnie zyskam dla siebie, gdy osiągnę cel - podkreśla nasza rozmówczyni.

W dłuższej perspektywie na sile straci również stworzenie listy zakazów.

- „Nie będę jeść słodkości”, „Nie będę oglądać seriali”, „Nie będę się stresować”. Brzmi znajomo? By skutecznie realizować cele, potrzebujemy instrukcji, co będziemy, a nie: czego nie będziemy robić - wyjaśnia Kaniewska. - Nikt z nas nie lubi uczucia pustki, która powstaje, gdy coś sobie odbieramy. Postanowienia będą miały większą szansę na powodzenie, jeśli określimy, co w zamian starego nawyku planujemy wprowadzić w swoje życie np.: „gdy będę mieć ochotę na słodką przekąskę, sięgnę po owoce lub bakalie”.

Innym rodzajem postanowień, przy których realizacji możemy mieć trudności, jest rozstanie się z nałogiem. Choć chęć rzucenia często jest silna, wyjście z uzależnienia nie należy do łatwych. Powrót do dawnych przyzwyczajeń często następuje w wyniku objawów pojawiających się po odstawieniu.

Kaniewska wyjaśnia, że w przypadku rzucania palenia, rezygnacji ze słodkości czy odstawiania alkoholu - wszystkie należą do grupy substancji psychoaktywnych, także cukier zawarty w słodkach - możemy mówić o wystąpieniu objawów uzależnienia, takich jak głód substancji, czyli silna chęć sięgnięcia po daną substancję. Mogą pojawić się objawy odstawienne - oznaka tego, że nasz organizm „przyzwyczaił się” do danej substancji.

- Stąd silna wola nie wystarczy. Czasem konieczne może okazać się zmienianie takich nawyków pod okiem specjalisty: lekarza, terapeuty uzależnień, psychologa, by zrozumieć, jakie mechanizmy wówczas działają - podkreśla Kaniewska. ©©

DZWOŃ

Dziś na Państwa telefony czeka Izabela Kozakiewicz

Numer telefonu
interwencyjnego
Echa Dnia
697 770 056

KALENDARIUM

17 stycznia 1912

Sukces i tragedia

Brytyjska wyprawa miesiąc po wyprawie norweskiej Roalda Amundsena, dotarła jako druga w historii na biegun południowy. W drodze powrotnej wszyscy jej członkowie zginęli.

17 stycznia 1945

Masakra w więzieniu

W nocy z 17 na 18 stycznia załoga policyjnego więzienia niemieckiego w Łodzi rozpoczęła masakrę około 1500 więźniów, zakończoną jego podpaleniem.

17 stycznia 1983

Wydalili imigrantów

Nigeria wydalila ponad 2 miliony nielegalnych imigrantów, głównie z Ghany.

17 stycznia 1988

Papież na konferencji

W Rzymie Jan Paweł II jako pierwszy papież wystąpił na konferencji prasowej.

17 stycznia 2004

Śmierć piosenkarza

Zmarł Czesław Niemen, kompozytor i wokalista.

17 stycznia 2010

Zamieszki

Początek kilkudniowych zamieszek w nigeryjskim mieście Džos, w których zginęło ponad 600 osób.

HUMOR

Hobby

Rozmowa na pierwszej randce:

- Masz jakieś nałogi?
- Nie.
- A jakieś hobby?
- Lubię rośliny.
- O! A jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie...

Przygotowany

Dwóch kolegów rozbraja bombę.

- Nagle jeden pyta:
- A co będzie, jak nam wybuchnie?
- Drugi go uspokaja:
- Nic nie szkodzi, mam drugą!

Polowanie na dziką

Na polowaniu:

- Zenek?!
- Jestem!
- Krzysiek?!
- Jestem!
- Adam?!
- Jestem!
- No, to dzięki Bogu, chyba zastrzeliłem dziką...

Zagadka

- Jaki jest ulubiony samochód Chucka Norrisa?
- DostawChuck

REKLAMA

0010087519

Prenumerata

Zadzwoń!

41 375 72 30

prenumerata@echodnia.eu

prenumerata.echodnia.eu

Jutro u nas

Najnowszy raport
o koronawirusie

Wszystko o aktualnej sytuacji epidemiologicznej w kraju i regionie. Ile osób choruje w powiatach, liczba nowych zakażeń i liczba ofiar śmiertelnych.



FOT. DZARF

W środę



FOT. DZARF

Suche powietrze
powoduje kaszel

W dodatku Strona Zdrowia wiele porad, także o zbyt suchym powietrzu w mieszkaniu, które powoduje kaszel i katar, jest też groźne dla alergików!

Ponad 300 zakażeń oraz 31 zgonów w miniony weekend

Iza Sawicka

iza.sawicka@polskapress.pl



Region

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 stycznia, Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że w regionie radomskim aż 325 osób otrzymało pozytywne wyniki testów na obecność wirusa SARS-CoV-2. Niestety, z weekendowych danych resortu zmarło 31 osób, większość z nich nie miała chorób współistniejących.

Według danych Ministerstwa Zdrowia z niedzieli, 16 stycznia, w kraju wirusem SARS-CoV-2 zaraziło się 14 667 osób. Oznacza to, że od początku pandemii, czyli od 4 marca 2020 roku, na koronawirusa zachorowało 4 313 036 mieszkańców.

Liczba zachorowań w regionie
W regionie radomskim, w miniony weekend, to jest 15 i 16 stycznia, przybyło aż 325 mieszkańców mieszkańców zarażonych wirusem SARS-CoV-2. Łącznie w naszym regionie od marca 2020 roku koronawirusem zaraziło się 66 653 mieszkańców. W poszczególnych powiatach regionu liczba zachorowań od początku pandemii przedstawia się następująco:

Radom i powiat radomski - 34 251, powiat grójecki - 10 051, powiat kozienicki - 6 622, powiat zwoleński - 3 199, powiat lipski - 3 078, powiat przysuski - 3 031, powiat białobrzeski - 2 922, powiat szydłowiecki - 2 615.

W sobotę, 15 stycznia 171 mieszkańców regionu radomskiego otrzymało pozytywne wyniki testów na obecność wirusa SARS-CoV-2. Tego dnia na kwarantannie było 4 015 mieszkańców regionu radomskiego i odnotowano 150 ozdrowień. Dane Ministerstwa Zdro-

W sobotę i niedzielę w regionie radomskim było 325 zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Z danych resortu wynika, że zmarło 31 osób.

wia dla poszczególnych powiatów z regionu radomskiego w sobotę, 15 stycznia: Radom - 63 zakażenia/44 wykonanych testów/49 ozdrowień, powiat grójecki - 26 zakażeń/227 testów/32 ozdrowienia, powiat radomski - 38 zakażeń/300 wykonane testy/49 ozdrowień, powiat kozienicki - 15 zakażeń/109 testów/9 ozdrowień, powiat szydłowiecki - 12 zakażeń/71 testów/7 ozdrowień, powiat przysuski - 7 zakażeń/56 testów/7

ozdrowień, powiat białobrzeski - 3 zakażenia/50 testów/4 ozdrowienia; zwoleński - 4 zakażenia/62 testy/5 ozdrowień, powiat lipski - 8 zakażeń/58 testów/12 ozdrowień.

Ministerstwo Zdrowia każdego dnia przekazuje również informacje na temat osób, które przebywają na kwarantannie po podejrzeniu kontaktu z osobą zakażoną albo po powrocie zza granicy. 15 stycznia na kwarantannie było 4 015 mieszkańców regionu radomskiego, a w poszczególnych powiatach: Radom - 1086 osób na kwarantannie, powiat radomski - 872, powiat grójecki - 1017, powiat kozienicki - 400, powiat białobrzeski - 146, powiat przysuski - 136, powiat zwoleński - 133, powiat szydłowiecki - 132, powiat lipski - 58.

Z danych Ministerstwa z niedzieli, 16 stycznia, wynikało, że w regionie zaraziło się 154 mieszkańców. Na kwarantannie było 4 060 osób, wykonano 1 034 testy oraz było 201 ozdrowień. Dane dla poszczególnych powiatów regionu z niedzieli, 16 stycznia: Radom - 58 zakażeń/369 wykonanych testów/70 ozdrowień, powiat grójecki - 25 zakażeń/138 testów/22 ozdrowienia, powiat radomski - 24 zakażenia/201 wykonanych testów/47 ozdrowień, powiat kozienicki - 15 zakażeń/92 testy/25 ozdrowień, powiat szydłowiecki - 7 zakażeń/50 testów/8

ozdrowień, powiat przysuski - 6 zakażeń/56 testów/9 ozdrowień, powiat białobrzeski - 8 zakażeń/46 testów/4 ozdrowienia, powiat zwoleński - 5 zakażeń/51 testów/7 ozdrowień, powiat lipski - 6 zakażeń/31 testów/2 ozdrowienia.

W niedzielę, 16 stycznia, według oficjalnych danych Ministerstwa Zdrowia, było 4 060 mieszkańców regionu radomskiego. W Radomiu na kwarantannę skierowano 1 118 mieszkańców, a w powiecie radomskim 839. W powiecie białobrzskim w izolacji było 16 osób, a w grójeckim 1 068. W powiecie kozienickim kwarantannę nałożono na 405 mieszkańców, a w lipskim 81. W powiecie przysuskim w izolacji było 136 mieszkańców, szydłowieckim 138, a w zwoleńskim 149.

Liczba zgonów w regionie

W weekend, 15 i 16 stycznia, Ministerstwo Zdrowia przekazało również informację o śmierci 31 osób z regionu radomskiego. Od początku pandemii, według danych przekazanych przez Ministerstwo Zdrowia, zmarło 1 756 osób z regionu: 92 z Radomia i powiatu radomskiego, 236 z powiatu grójeckiego, 166 z powiatu kozienickiego, 115 z powiatu przysuskiego, 99 z powiatu lipskiego, 86 z powiatu zwoleńskiego, 65 z powiatu szydłowieckiego, 60 z powiatu białobrzskiego. ©



FOT. DZIECZA RADOMSKA

Radom Zmarł ksiądz Mirosław Rudnicki proboszcz z Radomia

Jak informuje Diecezja Radomska, we wtorek, 13 stycznia 2022 roku, zmarł ksiądz Mirosław Rudnicki, proboszcz parafii Zesłania Ducha Świętego w Radomiu. Miał 66 lat i 37 lat kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 18 stycznia, o godzinie 19.00, mszą świętą żałobną w parafii Zesłania Ducha Świętego w Radomiu. Msza święta pogrzebowa będzie sprawowana w parafii Zesłania Ducha Świętego w Radomiu, w środę 19 stycznia, o godzinie 12.00. Pochowanie ciała na cmentarzu przy ulicy Ofiar Firleja. Ksiądz Mirosław Rudnicki urodził się 2 sierpnia 1956 roku w Radomiu. Święcenia kapłańskie przyjął 19 maja 1985 roku w Radomiu. Jako wikariusz pracował w parafiach: Kuczki (gmina Gózd, powiat radomski) i świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Radomiu. Od 1998 roku był proboszczem parafii Zesłania Ducha Świętego w Radomiu.

(MK)



FOT. JOANNA GOŁĄBEK

Radom Manifestowali przed Urzędem Miejskim

W sobotę, 15 stycznia, grupa radomian spotkała się na Placu Coraziego w Radomiu, by wyrazić swój sprzeciw wobec dyskryminacji sanitarnej. Podobne manifestacje odbyły się w całej Polsce. Grupa niespełna 30 radomian spotkała się w ramach akcji Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach "STOP NOP". Jest to odpowiedź na ustawę o numerze 1846, która została pozytywnie rozpatrzona przez sejmową Komisję Zdrowia. Z treści tego projektu wynika, że pracodawca miałby możliwość żądania od pracownika informacji o tym, czy został zaszczepiony przeciw koronawirusowi. Ustawa została złożona przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Osoby, które pojawiły się na Placu Coraziego w Radomiu chciały wyrazić swój sprzeciw wobec szczepień na koronawirusa, ale także rzekomej segregacji sanitarnej, która mogłaby mieć miejsce w życie. (IS)

Radom Kolizja dwóch aut na skrzyżowaniu

W niedzielę, 16 stycznia, na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca z Żeromskiego w Radomiu doszło do kolizji dwóch pojazdów osobowych. W jej wyniku nikt nie został ranny, ale zdarzenie spowodowało korki w tej części miasta. Jak informuje dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Radomiu do zdarzenia doszło około godziny 12.40. Uczestniczyły w nim pojazdy marki Audi i Opel, a winnym kolizji był kierujący Opła. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał, ale w tej części miasta pojawiły się korki. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, gdzie niedawno powstała nowa sygnalizacja świetlna i przejazdu rowerowe. (IS)

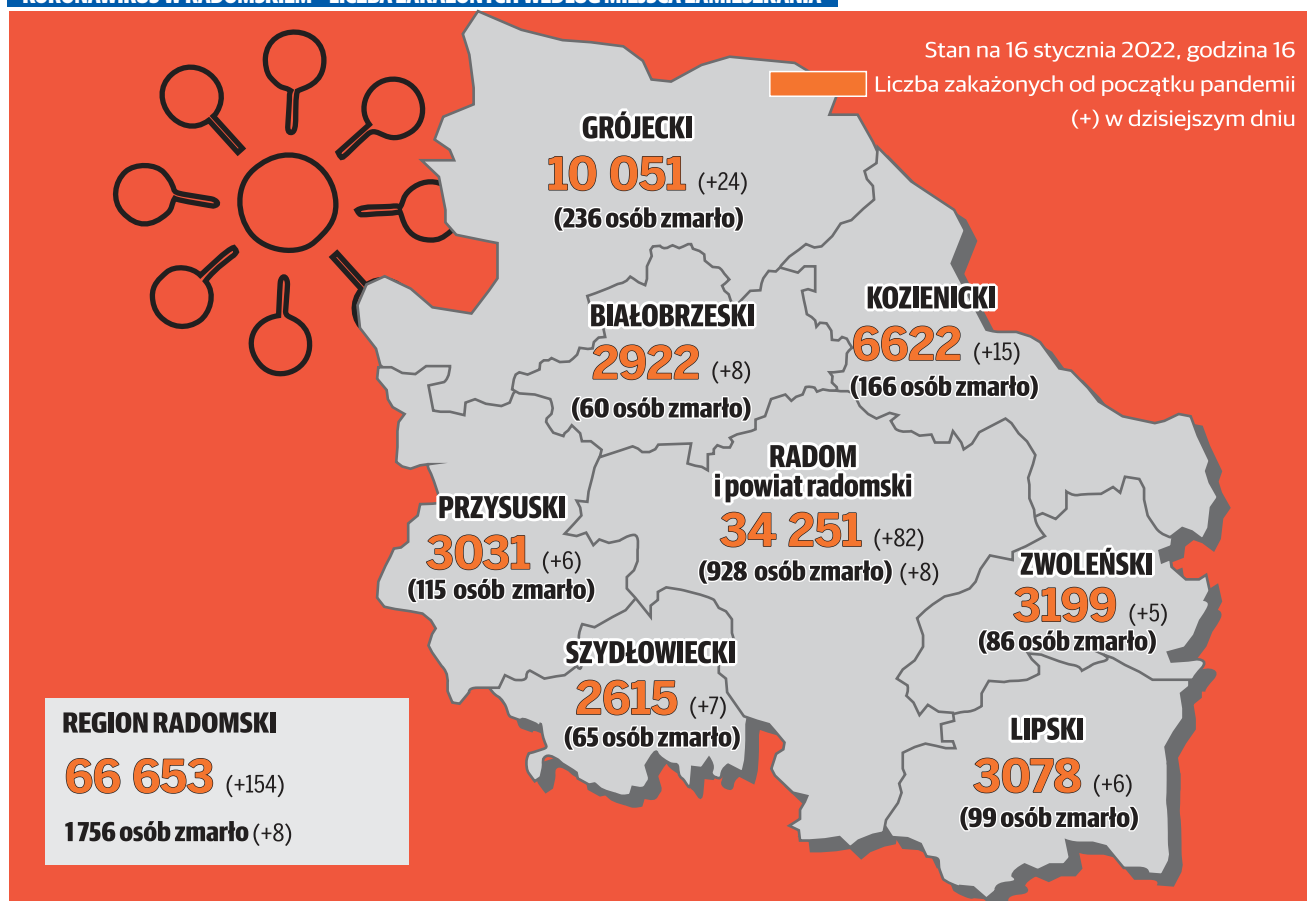
Gmina Ciepeliów Dwie kolizje drogowe w Antoniowie

W sobotę, 15 stycznia, w miejscowości Antoniów w gminie Ciepeliów doszło do dwóch kolizji drogowych. W jednej zderzył się ze sobą trzy pojazdy, a w drugiej kierowca osobówki wjechał do przydrożnego rowu. Około godziny 9.15 kierujący pojazdem marki Peugeot nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, przez co samochód wpadł w poślizg i wyładował w rowie uderzając w karpę. Następnie w miejscowości Antoniów około godziny 10.00 doszło do kolizji trzech pojazdów. - 36-letni kierowca samochodu marki Audi nie zachował odpowiedniej odległości od jadącego przed nim Iveco. Wiedział, że nie zdąży wyhamować, ponieważ na drodze było zbyt ślisko, dlatego zjechał na drugi pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącą z przeciwka Hondą, a następnie uderzył w Iveco - informuje Komenda Powiatowej Policji w Lipsku. W obu kolizjach nikt z uczestników nie odniósł poważnych obrażeń. (IS)

Gmina Gniewoszków Samochód dachował w Markowoli-Kolonii

W miejscowości Markowola-Kolonia w gminie Gniewoszków kierująca samochodem osobowym straciła panowanie nad pojazdem i dachowała. W konsekwencji tego zdarzenia pasażerka została przewieziona do szpitala. Kobieta prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Do zdarzenia doszło w sobotę, 15 stycznia, około godziny 10.30. Kierująca to 20-letnia mieszkanka powiatu kozienickiego. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze, a następnie uderzyła w nasyp, po czym dachowała - informuje podkomisarz Ilona Tarczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. W konsekwencji tego zdarzenia, 23-letnia pasażerka samochodu z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. (IS)

KORONAWIRUS W RADOMSKIM - LICZBA ZAKAŻONYCH WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA





Rafał Rajkowski (w środku) i Piotr Reguła, podczas podpisania umowy o dotacji na modernizację drogi.

W gminie Klwów odnowią ważną drogę

Klwów

Antoni Sokołowski

antoni.sokolowski@polskapress.pl

W gminie Klwów zostanie zmodernizowana ważna droga. W piątek 14 stycznia umowy dotacyjne podpisali wice-marszałek Mazowsza Rafał Rajkowski oraz zastępca wójta Klwowa, Piotr Reguła.

- Dziś podpisujemy umowy z ubiegłego roku, ale już powoli ruszamy z tegorocznymi naborami. Zaczynamy od wsparcia dla sołectw. Można już zgłaszać wnioski - podkreśla Rafał Rajkowski. - Gratuluję dzisiejszym beneficjentom. Życzę sprawnej realizacji inwestycji.

Ponad pół miliona złotych z budżetu województwa pozwoli poszerzyć jezdnię oraz poprawić stan nawierzchni drogi gminnej numer 330305W przebiegającej przez miejscowo-

wości Przysałowice Duże oraz Przysałowice Duże-Kolonia. Prace będą prowadzone na odcinku około 1,6 kilometra. Na całej długości zaprojektowano pobocza.

Inwestycja, z punktu widzenia gospodarczego, jest bardzo ważna dla rozwoju gminy. W Przysałowicach Dużych siedziby mają zakłady meblarskie „Ryś”, „Myziak Meble” oraz „Kucharski Stolarstwo”, które dostarczają produkty m.in. do sieci IKEA. Przebudowana droga ułatwi sprawne dostawy do wszystkich klientów. Ponadto w miejscowościach, przez które przebiega droga, działa wiele specjalistycznych gospodarstw ogrodniczych.

Koszt inwestycji drogowej wynosi 890 546,49 złotych, a przyznana kwota dotacji - 534 327,89 złotych. Planowany okres realizacji do 30 czerwca 2023 roku. ©

Szymon Berliński z Radomia znów potrzebuje pomocy

Radom

Iza Sawicka

iza.sawicka@polskapress.pl

Na portalu siepomaga.pl trwa zbiórka pieniędzy na dalsze leczenie trzyletniego Szymona Berlińskiego z Radomia, u którego zdiagnozowano neuroblastomę. Jest to jeden z najgroźniejszych dziecięcych nowotworów. Po udanej operacji w Barcelonie chłopiec musi przyjąć szczepionkę, która zapobiegnie wznowieniu. Na to potrzeba blisko dwa miliony złotych, dlatego rodzice chłopca apelują o pomoc w zbieraniu tej kwoty.



Szymon Berliński potrzebuje naszej pomocy w sfinansowaniu jego dalszego leczenia.

Po operacji w Barcelonie chłopiec musi przyjąć szczepionkę, która zapobiegnie wznowieniu. Na to potrzeba blisko dwa miliony złotych.

leżli szpital w Barcelonie, który specjalizuje się w leczeniu neuroblastomy. To była ostatnia szansa na ratunek dla Szymonka. Wtedy rodzice chłopca po raz pierwszy poprosili o pomoc i zbiórkę pieniędzy na leczenie syna.

Lekarze wiedząc w jakim stanie jest chłopiec zgodzili się go przyjąć natychmiast. Ruszyło leczenie w Barcelonie. Równolegle wciąż trwała zbiórka pieniędzy. W Radomiu

i regionie były organizowane imprezy charytatywne. Wokół Szymonka Berlińskiego i jego rodziny zebrała się brygada pomocników.

A zbiórka zakończyła się sukcesem. Na koncie zebrano prawie dwa miliony złotych, wszystko na leczenie Szymonka.

Teraz czas na kosztowną szczepionkę

Szymonek przeszedł kolejne operacje, usunięto główne ognisko nowotworu w jego brzuchu. Przeszedł też operację założenia portu podskórnego. Ma za sobą chemioterapię. Szymon Berliński cały czas przebywa w barcelońskim szpitalu, gdzie świętował również swoje trzecie urodziny. Teraz jest w trakcie immunoterapii, która przynosi efekt.

Neuroblastoma to podstępny wróg, często wraca, a każdy kolejny atak drastycznie zmniejsza szanse na życie. Lekarze zdecydowali, że po zakończonym leczeniu podadzą Szymonowi Berlińskiemu szczepionkę przeciwko wznowieniu neuroblastomy. Pobudzi organizm chłopca do wytwarzania przeciwciał. Jeśli pojawią się komórki nowotworowe, zostaną automatycznie zniszczone. Szymon jest w trakcie czwartego cyklu immunoterapii, przed nim jeszcze 5 cykli i 14 naświetlań w ramach radioterapii. Po tym będą wykonane szczegółowe badania i wyznaczony termin pierwszej dawki szczepionki.

Szczepionka ta podawana jest w Stanach Zjednoczonych. Niestety, jej koszt jest olbrzymi. Początkowo rodzice trzyletniego Szymonka zakładali, że będzie ona kosztować około milion złotych. Jednak okazało się inaczej. Rodzice potrzebują blisko dwóch milionów złotych. Dlatego rodzice proszą o pomoc.

Na ten cel prowadzona jest zbiórka na portalu siepomaga.pl. Obecnie zebrano tam ponad 500 tysięcy złotych, a potrzeba jeszcze ponad 1 milion 300 tysięcy złotych. Każdy, kto chce pomóc Szymonkowi w jego walce z nowotworem może zrobić to pod adresem: <https://www.siepomaga.pl/szymon-berlinski> ©

REKLAMA 0010392841

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Wichrowe Wzgórze” w Kielcach z siedzibą przy ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego 73
ogłasza przetarg w postaci ustnej licytacji

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu mieszkalnego położonego w Kielcach przy ulicy Jana Nowaka Jeziorańskiego 85/29.

Lokal mieszkalny o powierzchni 39,64 m² składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z WC. Położony jest na IX piętrze wielorodzinnego budynku 12-to kondygnacyjnego. Do lokalu należy komórka piwniczna jako pomieszczenie przynależne o powierzchni 1,44 m².

Cena wywoławcza: 209.400 zł, wadium: 20.940 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu **03 lutego 2022 roku** w trybie:

- przetargu ograniczonego dla członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Wichrowe Wzgórze” lub ich pełnoletnich dzieci wspólnie z nimi zamieszkujących o godz. 10.00
- przetargu nieograniczonego o godzinie 10.30 w przypadku braku zainteresowania przetargiem ze strony osób wymienionych w pkt. 1.

Warunkiem dopuszczenia uczestnika do przetargu jest:

- wpłacenie wymaganej kwoty wadium na konto Spółdzielni Raiffeisen Bank Polska S.A. O/Kielce nr 48 1750 1110 0000 0000 0111 0586 (decyduje data wpływu pieniędzy na rachunek bankowy);
- zapoznanie się z Regulaminem przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu mieszkalnego - zgodnie z którym zostanie przeprowadzona procedura przetargowa;
- zgłoszenie udziału do przetargu i dopełnienie niezbędnych informacji w formie pisemnej w Dziale Członkowskim pokój nr 7 tel. 41 331 75 56 wew. 18.

Mieszkaniec można oglądać w dniu **31 stycznia 2022 roku w godzinach 11.00 - 14.00** po uprzednim skontaktowaniu się osobiście lub telefonicznie z Działem Technicznym - parter pokój nr 20 obok Kasy tel. 41 331 75 56 wew. 27

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

Szpital ma sprzęt dla chorych na covid w domu

Radom

Iza Sawicka

iza.sawicka@polskapress.pl

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu jest jednym z pięciu ośrodków badawczych w Polsce, który bierze udział w projekcie umożliwiających chorym na COVID-19 badanie swoich parametrów w domu. Pacjent otrzymuje od lekarzy sprzęt, który służy między innymi do pomiaru oddechu czy pracy serca.

Projekt, w którym bierze udział lecznica na radomskim Józefowie nosi nazwę „System wspomagający zdaną diagnostykę pacjentów leczonych w warunkach domowych, umożliwiający wykrywanie nagłego zaostrzenia się objawów COVID-19 na bazie metod sztucznej inteligencji” i prowadzony jest przez Uni-

wersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Polega on na tym, że szpital na 10 dni udostępnia osobom chorym na COVID-19 i skierowanym na izolację domową specjalistyczny sprzęt, który pozwoli im na samodzielne kontrolowanie swojego stanu zdrowia.



Szpital na Józefowie ma sprzęt dla chorych na covid.

- Badane są: oddech, ruchomość klatki piersiowej, kaseł, EKG, saturacja, a wyniki będą widoczne na telefonie pacjenta w aplikacji AIDMED. Pomiary są też obserwowane przez badaczy uniwersytetu medycznego. Dysponujemy kilkudziesięcioma komplektami urządzeń do samodzielnego badania stanu zdrowia w trakcie zachorowania na COVID-19 w warunkach domowych. Sprzęt można odebrać ze szpitala po uprzednim umówieniu się z pracownikiem placówki pod numerem tel. 48 361 48 92 oraz telefonicznym instruktażu właściwego korzystania ze sprzętu. Może go odebrać osoba bliska, członek rodziny osoby zakażonej z ujemnym wynikiem na obecność wirusa SARS-CoV-2. Istnieje możliwość dowiezienia urządzenia przez naszego pracownika pod drzwi osoby zakażonej.

Ponadto w połowie tego tygodnia planujemy udostępnić film instruktażowy na naszym profilu facebookowym, na którym pokażemy, jak prawidłowo korzystać z tego urządzenia - informuje Karolina Gajewska, rzecznik prasowy Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

Pacjent najpierw przechodzi szkolenie prowadzone przez personel szpitala, a następnie będzie mógł samodzielnie wykonywać badania trzy razy dziennie przez 15 minut. Jeśli urządzenie wykáže jakiegokolwiek nieprawidłowości, to z pacjentem natychmiast skontaktują się pracownicy, by ustalić sposób pomocy.

Informacje o tym, jak skorzystać z tego badania można znaleźć na stronie Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. ©



FOT. POLSKA PRESS

Wszystko wskazuje na to, że w kwietniu w Radomiu w nowej hali przy Struga 63 zagra najlepsza polska tenisistka, Iga Świątek.

W kwietniu w Radomiu pojedynki Świątek - Halep?



Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

Radom

Pojedynek Iga Świątek - Simona Halep w Radomiu? To bardzo prawdopodobne! 15-16 kwietnia w hali Radomskiego Centrum Sportu przy ulicy Struga 63 zagrają tenisistki reprezentacji Polski i Rumunii.

Będzie to mecz decydujący o awansie do finałowego turnieju o Billie Jean King Cup (dawny Fed Cup), a więc absolutnej światowej elity. Wszystko wskazuje na to, że obie reprezentacje zagrają w najmocniejszych składach. Takiej imprezy sportowej jeszcze Radom nie gościł.

- Cieszymy się, że międzynarodowy wielki tenis zawita do Radomia, gdzie od wielu lat działa prężnie Akademia Tenisowa Masters Radom, licencjonowany klub Polskiego Związku Tenisowego. Radom został wybrany nieprzypadkowo, bo to piękna nowoczesna hala, która jest niezbędna do rozgrywania meczów na takim wysokim szczeblu. Niestety w Polsce takich obiektów jest wciąż niewiele. Zapraszamy na ten mecz wszystkich kibiców, z całej Polski, ponie-

waż doping dla naszej reprezentacji będzie bardzo potrzebny. Wierzę, że wszyscy będziemy cieszyć się z historycznego zwycięstwa i awansu naszych dziewczyn do światowej elity - powiedział Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego.

- W nowej formule rozgrywek o Billie Jean King Cup nigdy reprezentacja Polski nie była tak wysoko i jest olbrzymią szansą, żeby mecz z Rumunią wygrać. Nasza drużyna będzie grała w najsilniejszym składzie, więc będzie to dla polskiego tenisa niewątpliwie wydarzenie roku 2022. Liczymy na zwycięstwo, które pozwoli nam zagrać na jesieni w wielkim turnieju finałowym, a to już będzie wtedy wydarzenie ważne dla całego polskiego sportu. Dlatego teraz w pełni się koncentrujemy na tym meczu i cieszymy się na współpracę z władzami samorządowymi Radomia, bardzo otwartymi na sport i tenis - dodał Mirosław Skrzypczyński.

Niedawno oddane do użytku Radomskie Centrum Sportu to jedna z najnowocześniejszych hal sportowo-widowiskowych w Polsce. Mecz w ramach Billie Jean King Cup będzie oficjalnym otwarciem obiektu.

- Na pewno z Rumunią musimy zagrać w najmocniejszym składzie. Obojętnie, czy przyjadą z Simoną Halep, czy nie, to

MÓWI PREZYDENT

RADOSŁAW WITKOWSKI PREZYDENT RADOMIA:

- To dla nas ogromne wyróżnienie, że w nowej hali widowiskowo-sportowej Radomskiego Centrum Sportu przy ulicy Struga 63 będziemy mogli gościć gwiazdy światowego tenisa. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że ten nowoczesny obiekt jest budowany nie tylko z myślą o radomskich drużynach ligowych, ale także ma służyć organizacji dużych, prestiżowych wydarzeń. A takim niewątpliwie będzie mecz Polska-Rumunia, który ma szansę stać się tenisowym wydarzeniem roku w naszym kraju. Bardzo się cieszę, że nasze miasto będzie gospodarzem spotkania, zwłaszcza że za sprawą sukcesów polskich zawodników i zawodniczek popularność tenisa w naszym kraju jest bardzo duża. Już teraz zapraszam do hali Radomskiego Centrum Sportu wszystkich miłośników tej pięknej dyscypliny. Jestem przekonany, że emocji nie zabraknie.

mają przecież u siebie Soranę Cirstea, Irinę Camelię Begu, mają Elenę Gabrielę Ruse, która robi niesamowite postępy i nazywana jest kopia Simony Halep. Musimy być na to spotkanie solidnie przygotowani i zagrać w najmocniejszym składzie. Liczę, że Iga Świątek do nas wróci, że zagra też Magda Linette, no i mamy jeszcze przecież Magdę Fręch, która jest też w czołówce tenisistek. W takim składzie jesteśmy w stanie walczyć z każdym na świecie, bo ta drużyna ma potencjał - uważa Dawid Celt, kapitan kobiecej reprezentacji Polski.

- Wierzę, że kapitan powoła mnie na mecz z Rumunią. Gra w reprezentacji jest zawsze wielkim zaszczytem. Ale też sporym wyzwaniem, bo kalendarz startów w Tourze jest bardzo napięty, a dla mnie oznacza tak naprawdę wyłączenie z gry w turniejach przez dwa, czasem trzy tygodnie, jeśli przepadają mi eliminacje do większych imprez. Ale zawsze staram się pomóc drużynie narodowej i dać z siebie wszystko w każdym występie. Jesteśmy o krok od finałowego turnieju Billie Jean King Cup i liczę, że uda nam się do niego awansować w tym roku - powiedziała Magdalena Fręch, która na jesieni wskoczyła po raz pierwszy do Top 100 rankingu WTA Tour. ©©

W Grójeckim Ośrodku Sportu „Mazowsze” będą ciekawe ferie

Grójec

Karolina Wiatrowska
karolina.wiatrowska@polskapress.pl

Grójecki Ośrodek Sportu „Mazowsze” wychodzi na przeciw trudnościom ze zorganizowaniem czasu wolnego dla dzieci. W tym roku w województwie mazowieckim ferie rozpoczną się 31 stycznia i potrwają do 13 lutego. Co oferuje Grójecki Ośrodek Sportu?

Jak co roku, dzieci i młodzież z gminy Grójec mogą korzystać z bogatej oferty zajęć i warsztatów organizowanych w powiecie. Cała akcja pod nazwą „Zima w Mieście 2022” zorganizowana jest przez Gminę i Miasto Grójec, Grójecki Ośrodek

Kultury, Grójecki Ośrodek Sportu „Mazowsze” i Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Grójcu. Do dyspozycji będą również bezpłatne wejścia na basen i lodowisko.

Prezentujemy propozycje Grójeckiego Ośrodka Sportu „Mazowsze”. 29 stycznia, sobota 15:00-18:00 - pikniki przy lodowisku na stadionie Grójeckiego Ośrodka Sportu „Mazowsze”, ulica Laskowa 17; 31 stycznia - 11 lutego - darmowe wejście na lodowisko w godzinach jego otwarcia; darmowe wejście na basen w godzinach 10:00-16:00. 7, 9 i 11 lutego 10:30-12:00 - zajęcia z animatorem na lodowisku dla wszystkich chętnych, by nauczyć się jazdy na łyżwach albo sprawić swoje umiejętności. ©©

REKLAMA

0010392821

Końskie, dnia 17.01.2022 r.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KOŃSKIE

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment terenu miasta Końskie w granicach ulic: Kazanowskiej, Krakowskiej, Gimnazjalnej, Kpt. Stoińskiego oraz Marszałka Piłsudskiego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu, projektu zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment terenu miasta Końskie w granicach ulic: Kazanowskiej, Krakowskiej, Gimnazjalnej, Kpt. Stoińskiego oraz Marszałka Piłsudskiego w dniach od 25.01.2022 r. do dnia 17.02.2022 r. w budynku dawnego Gimnazjum Nr 2 w Końskie, ul. Partyzantów 9, w godz. od 7.30 do 15.30, oraz na stronie Bip Urzędu Miasta i Gminy Końskie.

(http://umkonskie.bipgmina.pl/wiadomosci/10592/lista/gospodarka_przestrzenna).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w budynku dawnego Gimnazjum Nr 2 w Końskie, ul. Partyzantów 9, w dniu 14.02.2022 r. od godz. 13.00 do 15.00.

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną osoby zainteresowane uczestnictwem w dyskusji publicznej proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem: 573 450 114, w celu zapisania się na odpowiednią godzinę.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Stosownie do art. 8c i art. 18 ust. 1 uwagi mogą być wnoszone do Burmistrza Miasta i Gminy Końskie w terminie do dnia 4.03.2022 r. w formie papierowej lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretaria@umkonskie.pl.

Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby ze wskazaniem nieruchomości, których uwaga dotyczy.

Jednocześnie informuję, że do projektu planu nie załączono dokumentu prognozy oddziaływania na środowisko, ponieważ uzyskano zgodę, o której mowa w art. 48 ustawy OOS, na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Ogłoszenie o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko podano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: http://umkonskie.bipgmina.pl/wiadomosci/10592/lista/1/gospodarka_przestrzenna

Burmistrz Miasta i Gminy Końskie
Krzysztof Obratański

Treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy Końskie pod adresem: <http://umkonskie.pl/informacje-rodo/>



Rada Gminy Stromiec uchwaliła budżet. Dochody mają wynieść 32 752 818 złotych, a wydatki 37 094 218 złotych.

Jakie inwestycje będą prowadzone w gminie Stromiec w 2022 roku

Gmina Stromiec

Izabela Kozakiewicz

izabela.kozakiewicz@polskapress.pl

Wydatki gminy Stromiec mają wynieść w 2022 roku około 32,7 miliona złotych. Na inwestycje zarezerwowano w uchwale budżetowej 12,1 miliona złotych. W tym roku mają być prowadzone bardzo kosztowne zadania, między innymi ruszy budowa domu kultury. Samorząd wykorzysta na zaplanowane prace dotacje z rządowych funduszy.

Rada Gminy Stromiec budżet na ten rok uchwaliła 30 grudnia 2021 roku. Dochody mają wynieść 32 752 818 złotych. Wydatki ustalono na 37 094 218 złotych. Deficyt został zaplanowany na około 4,3 miliona złotych. Zostanie on pokryty z tak zwanych wolnych środków oraz niewykorzystanych pieniędzy na rachunku bieżącym. W uchwale budżetowej jest też zapis o zaciągnięciu na ten cel około 1,1 miliona złotych kredytów.

W załączniku inwestycyjnym uchwały budżetowej najkosztowniejszym zadaniem jest mo-

dernizacja stacja uzdatniania wody w Stromcu i sieci wodociągowej zasilającej ulicę Szkolną i Nową. To będzie w sumie koszt 4 milionów złotych. 3,8 miliona złotych samorząd otrzymał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W planach jest też modernizacja pięciu budynków szkolnych w gminie, szacowany koszt to 3,5 miliona złotych, na prace gmina dostała blisko 3 miliony złotych dotacji z rządowego Polskiego Ładu. W planach jest termomodernizacja ośrodka zdrowia w Stromcu wraz z wymianą dachu. Prace mają kosztować około 630 tysięcy złotych. Na te prace gmina otrzymała dotację z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Budowany ma być dom kultury w Stromcu. Zarezerwowano na ten cel około 3,9 miliona złotych, w tym 1,6 miliona złotych to dotacja z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

100 tysięcy złotych w uchwale budżetowej zaplanowano na zakup samochodu pożarniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Boże. ©

Franek cierpi na poważną wadę wrodzoną. Pomóżmy

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl



Zwoleni

Choć Franek nie ma jeszcze pięciu lat, chłopiec ma już za sobą dwie bardzo poważne operacje prawej nóżki. Powodem jest wrodzona wada, przez którą jest on krótsza o kilka centymetrów. Franek rośnie i w związku z tym wada się pogłębia i potrzebne są kolejne operacje. Są one bardzo kosztowne, dlatego rodzina prosi o każde wsparcie.

Franek Szpilski urodził się 29 sierpnia 2017 roku. Wielką radość z narodzin Frania i jego siostry bliźniaczki przysłoniła diagnoza chłopca: wrodzony niedorozwój kości udowej. Stwierdzony został brak połączenia kości udowej z biodrem, a także niewykształcone kolano oraz kość udowa. - W Polsce szukaliśmy pomocy przez 9 miesięcy. Żaden ze specjalistów nie dawał nam nadziei, że Franek kiedykolwiek stanie na swojej nóżce, padł wyrok amputacja - wspomina Karolina Szpilaska, mama chłopca.

Dla rodziców Frania była to straszna wiadomość. Pojawiła się jednak nadzieja w postaci doktora Paley'a ze Stanów Zjedno-

zonych. - W kwietniu 2018 roku dowiedzieliśmy się o tym wspaniałym człowieku, który pomaga dzieciom, którym nikt inny nie jest w stanie pomóc. Po wysłaniu dokumentacji medycznej dostaliśmy odpowiedź, że wada Franka jest do „naprawienia”. To co natura zepsuła, można odwrócić. Jedyną ogromną przeszkodą były i dalej są pieniądze - mówi Karolina Szpilaska.

Koszty leczenia Frania są ogromne. We wrześniu 2019 roku chłopiec przeszedł operację SUPERHIP i SUPERKNEE, ubytki w prawej nodze zostały zrekonstruowane. Franek ma „nowe” kolanko i bioderko, kość udowa została połączona z biodrem. Operacja kosztowała 354 tysięcy złotych. Dzięki pomocy przyjaciół, rodziny i ludzi o dobrych sercach udało się zebrać pieniądze.

W 2020 roku Franek przeszedł kolejny zabieg, który tym razem kosztował 210 tysięcy złotych. Oznacza to, że leczenie chłopca pochłonęło już ponad pół miliona złotych! - Dzięki temu koszmarną amputację odszedł w zapomnienie. Niestety, to nie koniec naszej walki o sprawność Frania. Nasz synek rośnie, a wraz z tym pogłębia się różnica długości nóg. Przed nami kolejna operacja i niepewność, czy zdążymy zebrać potrzebną kwotę. Gdy wiemy, że nasz synek może być zupełnie sprawny, jesteśmy pełni nadziei, że wszystko będzie

JAK POMÓC?

WYSTARCZY PRZEKAZAĆ 1 PROCENT SWOJEGO PODATKU

Wesprzeć leczenie chłopca można w bardzo prosty sposób. Wystarczy przekazać 1% swojego podatku. Aby to zrobić, w formularzu PIT należy wpisać numer: KRS 0000037904, zaś w rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” 34004 Szpilski Franciszek. Dla szybszej weryfikacji i księgowania wpłat nie powinno się wpisywać drobniejszych słów odmienionych przez przypadki jak również słów: dla, na, leczenie, rehabilitacja, i tym podobne. Po uzupełnieniu rubryk w zeznaniu podatkowym trzeba też wypełnić pole „Wyrażam zgodę”. Leczenie chłopca pochłonęło już ponad pół miliona złotych. Dzięki temu koszmarną amputację odszedł w zapomnienie. Niestety, to nie koniec walki o sprawność Frania. Wkrótce czeka go kolejna bardzo kosztowna operacja, która ma pozwolić mu stanąć na równe nóżki. A rodzice obawiają się, czy uda się zebrać na czas potrzebną kwotę.

dobrze, zależy to tylko od pieniędzy - dodaje mama Franka.

Obecnie różnica długości nóg to około 9 centymetrów, która wraz ze wzrostem powiększa się, przez co dochodzi do zniekształcenia kręgosłupa oraz nadmiernego obciążenia lewej nóżki. Kość Frania jest bardzo króciutka i delikatna, dlatego wydłużanie nóżki musi się odbyć w Paley European Institute, gdzie doktor Paley wraz z doktorem Deszczyńskim i Albrewiczynskim mają odpowiedni, specjalistyczny sprzęt dostosowany dla tak małych pacjentów, dzięki temu Franek stanie na równe nóżki.

- W 2023 czeka nas kolejna operacja, na którą potrzebne będą duże pieniądze. Zdrowie i sprawność Frania została wyceniona na sumę, której nie jesteśmy w stanie sami zgromadzić. Pozostaje nam prosić o pomoc i wierzyć, że los naszego synka nie będzie dla was obojętny - dodaje Karolina Szpilaska.

Jak podkreśla mama chłopca, jest to bardzo trudny czas dla całej rodziny. - Nasz synek ma siostrę bliźniaczkę, która jest zupełnie zdrowa. Serce się kraje, gdy widzimy jak nasz synek za nią nie nadąży. Próbuje, ale nie wszystko wychodzi, tak jakby tego chciał. Płaczę, denerwuję się... a nam rodzicom serce pęka, bo wiemy, że bez kolejnej operacji będzie jeszcze gorzej - mówi pani Karolina. ©



Franek Szpilski od urodzenia cierpi na bardzo poważną wadę wrodzoną nóżki. Szansą na normalne życie są kosztowne operacje.

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Rafała Chainśkiego

wieloletniego prezesa spółki Artmedik

składa

Rodzinie

Dyrekcja wraz z pracownikami

Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

W Kozienicach wystąpi między innymi Kwartet smyczkowy ARCHI filharmoników krakowskich.

Gala Operetkowa będzie w Kozienicach

Kozienice

Wojciech Szczepański
wojciech.szczepanski@polskapress.pl

„W rytmie walca” to tytuł Noworocznej Gali Operetkowo-Musicalowej, która odbędzie się w Kozienickim Domu Kultury. Koncert zaplanowano na czwartek, 20 stycznia, na godzinę 17.30. Sprzedaż biletów już ruszyła.

Dla kozienickiej publiczności wystąpią: Ksenia Tomkiewicz (sopran), Bartosz Gorzkowski (tenor), Kwartet smyczkowy ARCHI filharmoników krakowskich: Anna Hara-Pióro (I skrzypce), Bogusława Ziegelheim (II skrzypce), Błażej Michna (altówka), Agata Sanchez-Martos (wiolonczela) oraz Emilia Bernacka (fortepian).

W ich wykonaniu usłyszymy arie i duety z najpięk-

niejszych operetek czy szlagiery z najbardziej znanych musicali.

Koncert odbędzie się 20 stycznia, o godzinie 17.30, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasach KDK w cenie 40 złotych. Posiadacze „Kozienickiej Karty Mieszkańca” mogą liczyć na dodatkowe zniżki.

Bilety można też nabyć przez Internet za pośrednictwem strony www.biletyna.pl (tu jednak nie ma możliwości skorzystania ze zniżek).

Wydarzenie odbędzie się z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Szczegółowe informacje na www.dkkozienice.pl.

Na galę zapraszają Gmina Kozienice i Kozienicki Dom Kultury imienia Bogusława Klimczuka. ©

Gmina Chlewiska ma nowy budżet; a wójt nową pensję

Chlewiska

Mateusz Kaluga
kaluga@echodnia.eu

W Chlewiskach 30 grudnia odbyła się sesja miejscowej Rady Gminy. Debatowano na temat podwyżek wynagrodzeń dla wójta, radnych oraz sołtysów. Tematem posiedzenia było również uchwalenie budżetu na 2022 rok.

W Polsce 1 listopada zmieniły się zapisy ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, oraz przepisy dotyczące maksymalnych stawek diet i pensji w samorządach. Maksymalne stawki uzależnione są również od liczby mieszkańców danego samorządu. Wszystkie samorządy zostały zobowiązane przez państwo do wprowadzenia zmian w lokalnych przepisach.

Zmiana pensji dla wójta

Pensja wójta wyniesie około 17 675 złotych. Złożą się na to: wynagrodzenie zasadnicze wójta - 9500 złotych (było 4700), dodatek funkcyjny w wysokości - 3000 złotych (było 1900), dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 15 procent miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego (około 1425 złotych - było 2640), dodatek specjalny w wysokości 30 procent sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego w kwocie (około 3750 złotych). Po-



FOT. ARCHIWUM

Wójt gminy Chlewiska Waldemar Sowiński otrzymał podwyżkę wynagrodzenia.

Dochody gminy w 2022 roku mają wynieść 31 211 221 złotych; wydatki na poziomie 32 568 712 złotych, a deficyt wyniesie 1 357 491 złotych.

nadto wójtowi przysługują zgodnie z właściwymi przepisami nagrody jubileuszowe oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Dieta przewodniczącego rady gminy - 1800 złotych (było 1300 złotych), zastępca przewodniczącego - 1200 złotych (było 700), przewodniczący stałej komisji - 1100 złotych (było 600), członek dwóch komisji stałych - 1000 złotych (było 500). Podczas sesji, która

odbyła się 30 grudnia 2021 roku, radni ustalili również pensję sołtysom ze swojego terenu. Miesięczna dieta dla nich wynosić będzie 250 złotych. Dieta może ulec zmniejszeniu w przypadku niewykonywania obowiązków, w tym między innymi za nieobecność na sesji.

Uchwalono budżet

Dochody gminy w 2022 roku mają wynieść 31 211 221 złotych, z czego bieżące 25 316 680 złotych, a majątkowe 5 894 541 złotych. Wydatki ustalono na poziomie 32 568 712 złotych, z czego bieżące 24 829 871 złotych, majątkowe 7 738 841 złotych. Deficyt na poziomie 1 357 491 złotych będzie sfinansowany z niewykorzystanych środków pieniężnych oraz emisją obligacji komunalnych.

Jak wspomnieliśmy, na inwestycje w gminie, zaplanowano kwotę ponad 7,7 milionów złotych.

Najwięcej zadań, jednocześnie za największą kwotę, zaplanowano w dziale dróg publicznych. Gminne ulice będą przebudowane za ponad 5,5 miliona złotych. Największym tegorocznym zadaniem ma być przebudowa drogi z Buddek do Aleksandrowa za 5 milionów złotych.

Samorząd tę inwestycję ma realizować za środki pozyskane w ramach Polskiego Ładu. Ponadto będą przebudowane lub wykonana zostanie dokumentacja na ulicy Ogrodowej i Brzozowej w Chlewiskach, a także Skłobach, Stanisławowie, Stefanówce, Żaławie.

Za 400 tysięcy gmina planuje opracować dokumentację i wybudować stację uzdatniania wody w Budkach, stacja będzie modernizowana również w Chlewiskach i Hucie. Kanalizacja sanitarna będzie rozbudowana na ulicach Nowiny, Dworskiej i Czachowskiego w Chlewiskach.

W inwestycjach na ten rok zaplanowano również modernizację strażnic w Broniowie i Chlewiskach, a także modernizację boiska sportowego przy szkole w Chlewiskach. Szkoła w Chlewiskach będzie miała również nowy dach i nową nawierzchnię na placu szkolnym. ©

Do Lipskiego Centrum Kultury powróci kino

Lipsko

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

Bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Lipska i okolicznych miejscowości. Już niedługo w Lipskim Centrum Kultury zostanie reaktywowane kino cyfrowe. Zmodernizowana zostanie także sala widowiskowa. Urząd Miasta i Gminy dostał aż 4 miliony złotych dofinansowania na tę inwestycję.

W czwartek, 13 stycznia, w budynku Lipskiego Centrum Kultury odbyło się uroczyste podpisanie umowy dotyczące dofinansowania na remont placówki kulturalnej w Lipsku. Urząd Miasta i Gminy dostał aż 4 miliony złotych na zmodernizowanie sali widowiskowej, a także reaktywację kina cyfrowego. Pieniądze pochodzą z budżetu Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

- Dzięki 4 milionom złotych dotacji od samorządu Mazowsza Lipskie Centrum Kultury zostanie kompleksowo wyremontowane, a sama sala widowiskowa zostanie zmodernizowana tak, aby odpowiadała różnym potrzebom scenicznych. Do centrum kultury wróci również nowoczesne kino cyfrowe - pisze wicemarszałek Rafał Rajkowski na swoim profilu na Facebooku.

W ramach inwestycji wymieniona zostanie instalacja sceniczna i nagłaśniająca, pojawi się automatyczne oświetlenie sceniczne. Sala widowiskowa zostanie wyposażona w klimatyzację. Prace pozwolą przystosować istniejący obiekt do przepisów przeciwpożarowych i do potrzeb osób niepełnosprawnych. Szacunkowy koszt inwestycji to aż 7,5 miliona złotych. ©

Radni Odrzywołu przyjęli budżet na ten rok

Odrzywół

Antoni Sokolowski
antoni.sokolowski@polskapress.pl

Na ostatnim posiedzeniu w Radzie Gminy Odrzywół samorządowcy uchwalili przedłożony przez wójta projekt budżetu gminy na 2022 rok i wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2022-2030.

Wydatki budżetu wyniosą 25,703 miliona złotych, z czego wydatki bieżące to 15 milionów 320 tysięcy złotych. Rada przeznaczyła na inwestycje 10 milionów 380 tysięcy zł.

Największe wydatki bieżące pochłoną działania socjalne i prorodzinne. To 35 procent ogółu wydatków bieżących. Zadania oświatowe to 4,412 miliona złotych (28,81 procent) wydatków bieżących. Na zadania socjalne i prorodzinne zostanie przeznaczonych 5,36 miliona złotych (34,99 procent) wydatków

bieżących, w tym utrzymanie Środowiskowego Domu Samopomocy 825 tysięcy złotych, Domu Dziennego Pobytu Senior plus 490 tysięcy złotych, Dziecięcego Klubu „Słoneczny Kącik” 266 tysięcy złotych.

Na inwestycje zostanie przeznaczonych 10,383 milionów złotych, to 40,4 procent budżetu.



FOT. ARCHIWUM

Radni gminy Odrzywół przyjęli uchwałę w sprawie budżetu na 2022 rok. Za było 13 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

W 2022 roku będzie kontynuowana budowa kanalizacji w Kłonninie i przebudowa przepompowni w Odrzywole na ul. Radomskiej. Przewidywane są przebudowy i remonty dróg w Dąbrowie, Myślakowicach - w stronę Wielkopola i w Myślakowicach-Kolonii. Większość kosztów tych zadań drogowych

pokryje darowizna przekazana, zgodnie z wolą mieszkańców miejscowości wspólnoty łąkowej w Myślakowicach-Kolonii. Pozostałe zadania drogowe to przebudowa ul. Ogrodowej w Wysokinie.

Gmina Odrzywół rozpocznie w tym roku wieloletnie inwestycje. Do nich należy rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Odrzywole. Według kosztorysu ma to wynieść 10 milionów złotych. Ruszy budowa zbiornika wodnego „Wysokin” na około 18,5 miliona złotych.

Budżet zawiera środki na dokończenie kanalizacji na ul. Tomaszowskiej w Odrzywole, w Kłonninie i budowy wodociągu do miejscowości Badulki. Gmina zakupi także nowy ciągnik z koparką i nowy wóz asenizacyjny. Największe wydatki inwestycyjne zostaną pokryte z dotacji z programów rządowych i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. ©

Otwarto wystawę malarstwa Jana Andrzeja Jasińskiego

Radom

Barbara Koś

barbara.kos@polskapress.pl

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu przy ulicy Kopernika 1 zaprosiło w piątek, 14 stycznia, na wystawę malarstwa Jana Andrzeja Jasińskiego z okazji zakończenia przez artystę projektu „Proste znaki” oraz 40-lecia jego pracy artystycznej i dydaktycznej.

Na wernisaż przyszło bardzo wielu sympatyków twórczości artysty, a wśród nich - uczniów, których Jan Andrzej Jasiński uczył podczas swojej 40-letniej pracy pedagogicznej w kilku placówkach, a zwłaszcza w Młodzieżowym Domu Kultury.

Artystę i widzów powitał Włodzimierz Pujanek, dyrektor Elektrowni.

40-lecie pracy znanego radomskiego malarza podkreślił Medal Prezydenta Miasta Radomia, wręczony mu przez Sebastiana Równego, dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, a także list gratulacyjny przekazany jubilatowi przez Janusza Popławskiego, prezesa Radomskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Jan Andrzej Jasiński podziękował za uznanie.

Artysta przedstawił zamysł swojej wystawy. Nadał jej tytuł „69”, a jej kod artystyczny brzmi: 40-20-204-69-69. Pokaz



List gratulacyjny przekazał Janowi Andrzejowi Jasińskiemu (w środku), Janusz Popławski.

stanowi bowiem podsumowanie realizowanego od 2000 roku projektu „Proste znaki”.

Kod liczbowy wystawy oznacza: 40 - tyle lat przy sztaludzie, 20 - czas trwania projektu „Proste znaki”, 204 - liczba prac zrealizowanych w ramach projektu w latach 2000-2015, 69 - liczba prac na wystawie, 69 - wiek artysty.

Jan Andrzej Jasiński od początku lat 90. realizował prace o dużym zróżnicowaniu formalnym i technicznym, objęte wspólnym hasłem: „Ćwiczenia wyzwalające dla mieszkańców miasta Radomia”.

Chodziło o formy i treści, jakich to miasto nie znało: hap-

peningi, performansy, nowa fotografia. Pośród wielu pomysłów, pojawił się taki, który nawiązywał do pewnych schematów konstrukcyjnych obecnych w naszym otoczeniu.

Owocem tych przemyśleń był zapoczątkowany w 2000 roku projekt „Proste znaki”. Artysta przyjął, że będzie to plan na 20 lat.

Pierwsza część planu (w wyborze) znalazła się na jego wystawie „3 dekady w Radomiu” w galerii przy ulicy Traugutta 31/33 w 2010 roku i przedstawiała operacje na płaszczyźnie.

Drugą odsłonę „Siódma pięciolatka”, która miała miej-

sce w 2015 roku w Resursie Obywatelskiej, wypełniło 58 prac malarskich, które ukazywały sytuacje w iluzji przestrzennej. Płaskie figury zostały zastąpione czworoscianami, sześcianami i kulami.

Obecny pokaz zamyka ten dwudziestoletni projekt, który - w najprostszym ujęciu - był zestawieniem trzech figur prostych z trzema kolorami zasadniczymi i trzema pochodnymi w stałym układzie, na prawach kontrastu. Ideą było stworzenie bogatej różnorodności interpretacji mentalnych i formalnych: od suchej surowości do barokowej dekoracyjności. ©©



Młodzieżowy Chór Prawosławnej Katedry Metropolitalnej zaprezentował piękne kolędy prawosławne.

Prawosławne kolędy śpiewali w Resursie

Radom

Barbara Koś

barbara.kos@polskapress.pl

Centrum Kultury Prawosławnej przy Parafii Prawosławnej Świętego Mikołaja w Radomiu oraz Resursa Obywatelska, zaprosiły na Wieczór Kolęd Prawosławnych, który odbył się w Resursie Obywatelskiej w piątek, 14 stycznia.

Wystąpił Młodzieżowy Chór Prawosławnej Katedry Metropolitalnej pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny z Warszawy pod dyrekcją protodiakona Rafała Dmitruka. Widzowie wysłuchali kolęd polskich, ukraińskich, białoruskich, serbskiej i bałkańskich.

Chór tworzy młodzież szkół średnich, studenci oraz osoby pracujące. Zespół występuje podczas niedzielnych liturgii, spotkań ekumenicznych oraz

najważniejszych uroczystości organizowanych przez Cerkiew. Brał udział w nagraniach studyjnych dla radia i telewizji. Uczestniczył w wielu przeglądach i konkursach, między innymi, w XXIV Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu oraz zeszłorocznym Festiwalu Pieśni Paraliturgicznej w Siemiatyczach.

Tradycyjnie kolędy te wykonywane są w cerkwiach znajdujących się na terenie Polski. Kościół Prawosławny jest u nas drugim kościołem, jeżeli chodzi o liczebność. Społeczność prawosławna w Polsce według szacunku prawosławnych duchownych to obecnie około 450 - 500 tysięcy wiernych.

Prawosławne kolędy wykonywane są zazwyczaj w językach: ukraińskim, białoruskim, polskim, rosyjskim, serbskim cerkiewno-słowiańskim. ©©

Duży ruch na rondzie na osiedlu Południe

Radom

Antoni Sokołowski

antoni.sokolowski@polskapress.pl

Kierowcy wjeżdżający do Radomia od strony południowej narzekają na słabą przepustowość na rondzie. - Gdy wjeżdżam do Radomia z terenu gminy Kowala, niemal zawsze muszę stać przed wjazdem na rondo przy zbiegu ulic Wierzbickiej i Anny Walentynowicz. Wyobrażam sobie, jak zwiększy się tu ruch samochodów, jak lada dzień na Południu otworzy się supermarket Kauflandu - narzeka jeden z naszych czytelników.



Rondo na radomskim Południu, przy zbiegu ulic Anny Walentynowicz i Wierzbickiej, jest niemal zawsze zatłoczone.

która przejmie ruch samochodów, także tranzytowych, jadących choćby z Kielc w kierunku Lublina (i w drugą stronę).

Cała ta masa samochodów, także ciężarowych i autobusów, wbija się właśnie w to rondo, na którym jest tylko jeden pas ruchu.

- Jest zwyczajnie za ciasno na rondzie - mówią radomianie.

Na osiedlu Południe wyrosło całkiem duże centrum handlowe, które także generuje ruch samochodów. Niedaleko ronda jest market budowlany Leroy Marlin, jest pizzeria, restauracja

KFC. A już w czwartek, 20 stycznia otwarty zostanie na osiedlu Południe drugi w mieście market sieci Kaufland. Na klientów niemal codziennie czekają promocje i zachęty. Ten market także przyciągnie zmotoryzowanych, także ze strony Trablic, Sadkowa, czy Mazowszan. Wszyscy oni muszą przebić się najpierw przez jednopasmowe rondo. Czy jest szansa na przebudowanie ronda w przyszłości?

- Nie ma planów rozbudowy ronda. Zostało ono zbudowane, gdy powstawała obwodnica południowa miasta - poinformował Dawid Puton, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Zdaniem rzeczniika, zmotoryzowani klienci korzystający z marketu Kaufland skorzystają raczej z dojazdu od strony ulicy Sycyńskiej i nie wpłynie to znacząco na większy ruch aut na rondzie. ©©

Przyjmują wnioski o dodatek osłonowy

Radom

Patryk Samborski

patryk.samborski@polskapress.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Radomiu rozpoczął przyjmowanie wniosków o wypłatę dodatku osłonowego, wprowadzonego w związku ze wzrostem cen. Jakie trzeba spełnić wymagania, aby został nam przyznany?

Na konferencji prasowej z udziałem wiceprezydenta Jerzego Zawodnika i Marcina Gierczaka - dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radomiu, poinformowano o rozpoczęciu przyjmowania wniosków o wypłatę dodatku osłonowego, który został wprowadzony dla ubogich rodzin w związku ze wzrostem cen. Dodatek przysługuje osobom, które spełniają określone kryteria dochodowe.

- Świadczenie należy się gospodarstwu domowemu, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 1500 złotych netto. W przypadku, kiedy jest to gospodarstwo jednoosobowe, kwota ta wynosi 2100 złotych netto - poinformował wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Wnioski o wypłatę dodatku można składać za pośrednictwem systemów Emp@tia, E-PUAP oraz PUE ZUS. Z kolei wnioski w wersji papierowej należy składać do urn umieszczonych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Osoby, które złożą wniosek jeszcze w styczniu otrzymają dodatek w dwóch ratach: do końca marca oraz między 1 kwietnia a 2 grudnia. Natomiast osobom, które złożą wniosek po 31 stycznia dodatek zostanie wypłacony jednorazowo. Terminem końcowym wypłaty jest 2 grudnia 2022 roku. ©©

SPORTOWY

**RADOMIAK RADOM
OD SOBOTY**

**PRZYGOTOWUJE SIĘ
DO RUNDY WIOSENNEJ
NA OBOZIE W TURCJI.**

**NA ZGRUPOWANIU
PRZEBYWA 29 PIŁKARZY.**

**WE WTOREK PIERWSZY
MECZ SPARINGOWY**

RADOMIAK TRENUJE W TURCJI



Sztab szkoleniowy Radomiaka. Zbigniew Wachowicz (pierwszy z lewej, asystent trenera), Maciej Daszkiewicz (tyłem, analityk), Dariusz Banasik (pierwszy trener), Maciej Lesisz (asystent trenera).

Włodzimierz Tyżwa
tyzwa@echodnia.eu

Od soboty, 15 stycznia piłkarze i sztab szkoleniowy Radomiaka Radom przebywają na obozie w Turcji. Zagraniczne zgrupowanie Zielonych potrwa do 27 stycznia.

Noc z piątku na sobotę ponad 40-osobowa grupa spędziła w hotelu we Wrocławiu, skąd dzień później udała się do Antalyi. Przypomnijmy, że na zimowej obozie przygotowawczy cztery drużyny PKO Ekstraklasy poleciały jednym, czarterowym samolotem. Mowa o naszym zespole oraz Śląsku Wrocław, Wiśle Kraków i Górniku Zabrze.

Podróż samolotem odbyła się bez turbulencji, a po tradycyj-

nych obowiązkach na lotnisku w Turcji, cała Zielona Armia udała się autokarem do hotelu Trendy Lara (Antalya, Aksu), gdzie będzie stacjonować przez najbliższe prawie dwa tygodnie.

Po rozpakowaniu, przyszedł czas na kolację, a kilku zawodników udało się na odnowę biologiczną. To była ostatnia okazja na wypoczynek, bo od niedzieli, która zwykle kojarzona jest z odpoczynkiem właśnie, to dla Zielonych początek ciężkiej pracy na obozie w Turcji.

Dokładnie o godzinie 10 miejscowego czasu (8 czasu polskiego) rozpoczął się pierwszy trening piłkarzy Radomiaka podczas zagranicznego zgrupowania. Wszystkie zajęcia na obozie odbywać się będą na świe-

nie przygotowanych boiskach na terenie ośrodka Calista Sports Center (Calista Luxury Resort - Sports Center) w S&B Sport Organisation Belek Football Complex - Tat Golf Belek, Serik/Antalya.

Na zajęciach widzieliśmy dużo zajęć z piłkami, ale też - co oczywiste - pracy fizycznej, co będziemy oglądać najwięcej przez najbliższe kilka dni. Po treningu obiad, odnowa biologiczna i... kolejny trening. Dwa treningi dziennie to będzie stały punkt programu. Pierwszy sparing natomiast już we wtorek.

Kadra Radomiaka

Bramkarze: Filip Majchrowicz, Mateusz Kochalski, Jan Szpaderski, Wiktor Koptas, Michał

Jerke (rocznik 2005, testowany Delta Warszawa), **obrońcy:** Damian Jakubik, Raphael Rossi Branco, Mateusz Cichocki, Dawid Abramowicz, Goncalo Silva, Artur Bogusz, Maciej Świdzikowski, Mateusz Bodzioch, **pomocnicy:** Mateusz Radecki, Filipe Nascimento, Luis Machado, Tiago Matos, Mario Ron-

Najważniejszym punktem przygotowań do rundy wiosennej będzie obóz w Turcji. Bardzo ważne będą także mecze kontrolne.

Dariusz Banasik, trener Radomiaka

don, Rhuan Castro, Thabo Cele, Meik Karwot, Dawid Olejarka (rocznik 2001, testowany Stal Rzeszów), Adam Zbyszyński (Akademia Radomiak), **napastnicy:** Leandro Rossi Pereira, Karol Angielski, Maurides Junior, Dominik Sokół, Jakub Snopczyński (Akademia Radomiak), Franciszek Wróblewski (rocznik 2000, Pogoń Siedlce).

Pierwszy transfer

Dawid Olejarka (rocznik 2001), skrajny pomocnik ze Stali Rzeszów, zespołu lidera drugiej ligi, jest pierwszym zimowym transferem Radomiaka. Piłkarz został wypożyczony na pół roku, z prawem pierwokupu na zasadzie transferu definitywnego w czerwcu tego roku.

Transfer definitywny ma kosztować radomski klub około 300 tysięcy złotych.

Plan przygotowań

15-27 stycznia - obóz w tureckiej Antalyi, 18 stycznia (wtorek), Radomiak - FK TSC Backa Topola (Serbia), 21 stycznia (piątek) Radomiak - MTK Budapest FC (Węgry), 21 stycznia (piątek) Radomiak - FK Hradec Kralove (Czechy), 26 stycznia (środa) Radomiak - Metalist Charków (Ukraina)

Po powrocie z Turcji, Radomiak rozegra sparing z Legią w Warszawie (sobota, 29 stycznia), 7 lutego, poniedziałek, godzina 18 - początek rundy wiosennej, mecz Radomiak - Wisła Płock.

SIATKÓWKA. E.Leclerc Moya Radomka Radom dziś zagra z nowej hali z Uni Opole

Siatkarskie święto. Będzie pełna hala!

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

Wszystko wskazuje na to, że w dzisiejsze poniedziałkowe popołudnie zapelni się do ostatniego miejsca nowa hala sportowa przy ulicy Struga 63.

Pierwszy raz w radomskiej hali zagości na poziomie ekstraklasy siatkówka w żeńskim wykonaniu.

E.Leclerc Moya Radomka Radom zagra o godzinie 17.30 z beniaminkiem rozgrywek, Uni Opole. W pierwszej rundzie w meczu rozgranym w Opolu, Uni pokonała E.Leclerc Moya Radomkę 3:2.

Cały czas trwa przedsprzedaż biletów na ten mecz w symbolicznej kwocie pięciu złotych.

- Postaramy się, aby ten mecz wyglądał bardzo dobrze, żeby organizacyjnie i sportowo wszystko zagrało. Podstawa to jest poziom sportowy. Drugi temat to jest też wygląd hali. Musimy wytworzyć modę na chodzenie na Radomkę. Okres i obostrzenia nam nie pomagają, ale mam nadzieję, że już wkrótce wrócimy do normalności i wszystko będzie w naszych rękach, aby tę halę zapełnić - mówi Łukasz Kruk, dyrektor E.Leclerc Moya Radomki Radom. W meczu przeciwko Uni Opole w składzie radom-



Radomskie siatkarki zagrają w poniedziałek (dziś) z Uni Opole.

**„LICZĘ, ŻE HALA
ZAPEŁNI SIĘ KIBICA-
MI, A SIATKARKI
WYGRAJĄ MECZ”**

**ŁUKASZ KRUK, DYREKTOR
SPORTOWY E.LECLERC MOYA
RADOMKI RADOM**

skiego zespołu zabraknie środkowej Zuzanny Efimienko-Młotkowskiej, która doznała kontuzji kolana, a uraz okazał się na tyle poważny, że musiała poddać się operacji. Powrót do formy prognozowany jest na około trzy miesiące. Dyrektor Łukasz Kruk nie ukrywał, że klub szuka nowej środkowej, bowiem obecnie trener Ricardo Marchesi ma do dyspozycji jedynie Freję Aelbrecht i Kornelię Moskwę. - Szukamy jakiegoś zastępstwa, żeby wspomóc

drużynę. Mamy czas do końca stycznia, aby to zrobić bez wysyłania Zuzy na tak zwany transfer medyczny i tak będziemy się starali. Czekamy na oferty z zagranicy, w Polsce nie ma w ogóle wolnych zawodniczek, więc nie jest łatwo w tej chwili - mówi Łukasz Kruk.

W meczu z Uni Opole do składu wraca atakująca Katarzyna Zaroślińska-Król, która w ostatnim meczu z Jokerem Świecie nie zagrała w powodu drobnego urazu. Z Jokerem zastąpiła ją - Alexandra Łazić, która zdobyła aż 25 punktów.

Szwedzka siatkarka wróci zapewne na swoją pozycję - przyjmującej. Kto obok niej zagra na przyjęciu, Aleksandra Wójcik czy Natalia Murek?

1. Developres Rzeszów	15	38	44-18
2. Chemik Police	14	35	38-12
3. Legionovia Legionovia	14	29	35-21
4. Budowlani Łódź	14	27	31-20
5. Moya Radomka	14	26	31-22
6. ŁKS Łódź	14	25	30-24
7. Uni Opole	14	17	25-32
8. Bostik Bielsko-Biała	14	17	24-31
9. Energa Kalisz	13	13	20-32
10. Volley Wrocław	13	11	17-32
11. Pałac Bydgoszcz	15	9	19-40
12. Joker Świecie	14	5	9-39

1-8. miejsca: play off, **12 miejsca:** spadek do pierwszej ligi.

W następnej kolejce, 22 stycznia, sobota, godzina 19: Grot Budowlani Łódź - E.Lederc Moya Radomka Radom.

MECZ Z TREFLEM W LUTYM. KLUB SZUKA WZMOCNIEŃ

KOSZYKÓWKA. Hydrotruck Radom pauzował w miniony weekend. Mecz z Treflem Sopot został przełożony na 16 lutego. Klub rozgląda się za wzmocnieniami.

Sylwester Szymczak

szymczak@echodnia.eu

Koronawirus storpedował rozgrywkę Energa Basket Ligi. Kilka spotkań nie odbyło się terminie, gdyż w niektórych zespołach gracze zmagają się z Covid 19. Zakażenia dotknęły między innymi zawodników Trefla Sopot, który w minioną niedzielę miał grać w Radomiu z Hydrotruckiem. Do meczu nie doszło, a pojedynek odbędzie się dopiero w środę, 16 lutego.

Najbliższe spotkanie koszykarze trenera Mihailo Uvalina zagrają u siebie 26 stycznia z Twardymi Piernikami Toruń. Mecz odbędzie się w nowej hali Radomskiego Centrum Sportu, o godzinie 17.30. Zespół ma więc ponad tydzień na przygotowania i ewentualnie jakieś korekty w składzie.

Wzmocnienia w Hydrotrucku są niezbędne bo zespół przegrał sześć ostatnich meczach, większość w końcowych minutach. Być może ze względu na małą rotację zawodników, w końcówkach meczów brakuje sił. W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o tym, że do zespołu powróci AJ English. Na początku sezonu był najlepszym strzelcem całych rozgrywek. Potem miał



Czas pokaże, czy **AJ English**, powróci do Hydrotrucku

przenieść się do mocniejszej ligi. Otrzymał od klubu dwa tygodnie urlopu. Wydawało się, że już nie wróci, ale temat powrócił przed kilkoma dniami. English miał wsiąść do samolotu w środę, ale tak się nie stało. Przesłał do klubu wyniki testu na Covid, które okazały się niestety pozytywne. Koszykarz został w domu i ma tam być przez 10 dni.

- Czy będziemy czekać na Englisha? Zobaczmy, bo rozglądamy się też za innymi graczami - zapowiada prezes klubu, Piotr Kardaś.

W rozegranych meczach Energa Basket Ligi, Zastal Zielona Góra pokonał King Szczecin 87:71, natomiast Śląsk Wrocław wygrał z Asseco Arka Gdynia 86:63. Wczoraj już po zamknięciu wydania gazety, Stał Ostrów Wielkopolski u siebie podejmowała Czarnych Słupsk.

SIATKÓWKA. Katarzyna Skorupa myśli o powrocie do kadry ZAINTERESOWANA GRĄ W REPREZENTACJI

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

Katarzyna Skorupa, jedna z najlepszych siatkarek na świecie na pozycji rozgrywającej, obecnie zawodniczka E.Leclerc Moya Radomki Radom jest zainteresowana powrotem do reprezentacji Polski.

Poinformował o tym w magazynie #7strefa Łukasz Kruk, dyrektor sportowy E. Leclerc Moya Radomki.

- Mówi się o powrocie Katarzyny Skorupy do kadry. Ona wykazała taką chęć. Powiedziała, że jeżeli włoski trener obejmie reprezentację Polski, to nie mówi nie - poinformował Łukasz Kruk, dyrektor sportowy E. Leclerc Moya Radomki Radom.

Przed kilkoma dniami Polski Związek Piłki Siatkowej ogłosił nazwisko nowego trenera polskiej kobiecej reprezentacji. Zo-

stał nim Włoch, Stefano Lavarini.

Oto co mówiła Katarzyna Skorupa w październiku 2021 roku na temat nowego trenera reprezentacji Polski.



Katarzyna Skorupa, myśli o powrocie do kadry Polski.

- Myślę, że największym potencjałem dysponują Daniele Santarelli i Stefano Lavarini. Nie miałam możliwości współpracy z tym drugim, ale wiem, jaki ma warsztat i umiejętności. Nie słyszałam o nim złej opinii. Z Santarellim trenowałam, choć wtedy pracowałam jako drugi szkoleniowiec przy Davide Mazzantim. Miał bardzo dużą wiedzę o dyscyplinie i świetnie trzymał zespół. Już w czasach, w których z nim pracowałam, dysponował niezwykłym potencjałem.

Jeden z dwóch faworytów radomskiej siatkarki został trenerem reprezentacji Polski siatkarek, a mianowicie Włoch Stefano Lavarini.

Radomianka, rozgrywająca Katarzyna Skorupa w latach 2004-2012 w reprezentacji Polski rozegrała w sumie 150 meczów. Może być także następnym wstępnym.

PIŁKA NOŻNA. Pilica Białobrzegi w tym roku ma 100 lat JEST JUŻ KOMITET HONOROWY OBCHODÓW

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

Z inicjatywy burmistrza Miasta i Gminy Białobrzegi Adama Bolka powołany został Honorowy Komitet obchodów jubileuszu 100-lecia Miejskiego Klubu Sportowego Pilica.

W jego skład weszli: prezes klubu Jacek Kacprzak, animator białobrzezkiego sportu Henryk Suwała, trener podnoszenia ciężarów i były prezes klubu Stanisław Kubica, trener lekkoatletyki Ryszard Krzesiński oraz wieloletni działacz sportowy Marek Młodziński.

Komitet honorowy spotykał się już kilkakrotnie. Ustalono między innymi program obchodów jubileuszu klubu, rozmawiano również o albumie, który zostanie wydany z okazji jubileuszu, rozważano także różne możliwości uczczenia 100 lat działalności klubu.

Na ostatnim spotkaniu w dniu 14 stycznia zatwierdzono harmonogram Jubileuszowego roku.

Wszystko rozpocznie się, 12-13 lutego 2022 roku od halowego turnieju piłki nożnej Begi Cup, a zakończy we wrześniu Wielka Gala Jubileuszowa w Białobrzezskim Centrum Kultury. Między innymi w lipcu - zaplanowany

jest mecz piłki nożnej seniorów Pilica Białobrzegi z jedną z drużyn z ekstraklasy.

Oczywiście ze względu na organizacyjnych harmonogram może ulec zmianom. Szczegóły poszczególnych wydarzeń ustalać będzie zarząd białobrzezskiego klubu, który jednocześnie odpowiedzialny będzie za ich przebieg.



Komitet honorowy obchodów 100 lecia Pilicy Białobrzegi.

echodnia.eu **28** Echo Dnia

PLEBISCYT SPORTOWY 2021

Gala 28 Plebiscytu Sportowego Ziemi Radomskiej Piątek, 18 lutego, godzina 18:00

Transmisja telewizyjna od godziny 18:00 na www.echodnia.eu/radomskie

Zdjęcie: vilmosvarga/freepik

PATRONAT HONOROWY

ADAM BIELAN – Poseł do Parlamentu Europejskiego
ZBIGNIEW KUŹMIUK – Poseł do Parlamentu Europejskiego
MARCIN RUTA – Konsul Honorowy Czarnogóry w Polsce
ANNA KWIECIEŃ – Poseł na Sejm RP
KONRAD FRYSZTAK – Poseł na Sejm RP
ANDRZEJ KOSZTOWNIAK – Poseł na Sejm RP
WOJCIECH SKURKIEWICZ – Wiceminister Obrony Narodowej
MAREK SUSKI – Poseł na Sejm RP
ADAM STRUZIŁ – Marszałek Województwa Mazowieckiego
RAFAŁ RAJKOWSKI – Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego
RADOSŁAW WITKOWSKI – Prezydent Miasta Radomia
KRZYSZTOF WOLSKI – Starosta Powiatu Kozienickiego
WALDEMAR TRELKA – Starosta Powiatu Radomskiego
STEFAN BERNACIAK – Starosta Powiatu Zwoleńskiego
ADAM BOLEK – Burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi
PIOTR KOZŁOWSKI – Burmistrz Miasta i Gminy Kozienice
ROBERT KOWALCZYK – Burmistrz Miasta Pionki
TOMASZ MATLAKIEWICZ – Burmistrz Miasta i Gminy Przysucha
DARIUSZ GIZKA – Burmistrz Miasta i Gminy Warka
DARIUSZ PIĄTEK – Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew
MAREK SZYMCIK – Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą
ARKADIUSZ SULIMA – Burmistrz Miasta i Gminy Zwoleń
ROBERT FIDOS – Wójt Gminy Borkowice
JANUSZ WITCZAK – Wójt Gminy Chotcza
WŁADYSŁAW CZARNECKI – Wójt Gminy Gielniów
HUBERT CZUBAJ – Wójt Gminy Głowaczów
PAWEŁ DZIEWIT – Wójt Gminy Gózd
WOJCIECH ĆWIERZ – Wójt Gminy Jastrzębia
KAMIL DZIEWIERZ – Wójt Gminy Jedlińsk
TERESA PANCERZ-PYRKA – Wójt Gminy Kazanów
DARIUSZ BULSKI – Wójt Gminy Kowala
PIOTR PAPIS – Wójt Gminy Kłwów
ARTUR SIWIOREK – Wójt Gminy Mirów
TOMASZ ADAMIEC – Wójt Gminy Policzna
ANDRZEJ WOLSZCZAK – Wójt Gminy Przytęk
DARIUSZ WOŁCZYŃSKI – Wójt Gminy Przytyk
MARCIN KOZDRACH – Wójt Gminy Stara Błotnica
KRZYSZTOF STYKOWSKI – Wójt Gminy Stromiec
ARKADIUSZ BARAN – Wójt Gminy Tczów
ZDZISŁAW DULIAS – Wójt Gminy Wierzbica
EWA MARKOWSKA - BZDUCHA – Wójt Gminy Wolanów

PARTNERZY WYDARZENIA



SPONSOR STRATEGICZNY



Porty Lotnicze

M.i R.
PRASEKZAKŁADY AUTOMATYKI
KOMBUDTECHMATIK
A COLUMBIA MACHINE, INC. COMPANY

SPONSOR GŁÓWNY

COMPENSA
VIENNA INSURANCE GROUPBUDOPOL
DELTA

CERRAD

EMER

CONFIRME
SP. Z O.O.TYMEX
OKNA I DRZWI

LEROY MERLIN

wodociągi
miejskieTEKOM
TechnologiaMazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIAApartamenty
Jagiellońskie

SPONSORZY

UNIWERSYTET
TECHNOLOGICZNO-HUMANISTYCZNY
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiuadver
media

administrator

ALBA

BIURO OCHRONY
BATORBETIS
www.ekspertyzy-szkolenia.pl

PATA THAI

PRO-FLEX

SGB

Południowo-Mazowiecki
Bank Spółdzielczy
w JedlińskuSmakosz
ROK ZAŁOŻENIA 1999

de Lta

DUNCAN

FigAnd

BRAT MET

ELEKTRONARZĘDZIA
JAZIENICKI
MASZYNY BUDOWLANE

MEBLOMAX

Korej

Feniks
POLSKIE CENTRUM HANDLOWEKRAWCZYK
TRADYCJA RODZINNA
1900

MIRAX

KPS
Jedyni KuchniaMOTO
CENTRUMKMP
EDUKACJA
szkolenia zawodowe

motoSERVICE

BHP OPTIMA
www.bhpoptima.plOrłowski
GURKIELEShintai
DAY SPASYLPL
RadomWACYN
PIEKARNIAKwiaciarnia
Pod Katedrą

POLDOM

WINDOOR

radkom

Radex AG

DOMY
EXPERTRADMOT
TOCZENIE I PRZEWANIE CNCJARMEX
...doskonalący się dzień...rhm
radomskie hale mięsneSELIGA
HURTOWNIA OWOCEW I WARZYW

ZYKO-DRÓG

Dworek na Długiej w Warce

Spółdzielnia Mieszkaniowa
NASZ DOMSKARPOL-II
PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ

SKYBIKE

STOLRAD

TOHO Poland Sp. z o.o.

GRUPA
TRUCK
HYDROECO TAXI
GO HYDRO ET ECOZDZ
ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO
RADOMEKONAF
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR MOBIL

ewitalizacja

Różana CENTRE

MIMI
PRALNIA CHEMICZNA

apetyt

Zawisza

ORGANIZATORZY



echodnia.eu



PATRONAT MEDIALNY



REPREZENTACJA POLSKI. W PZPN trwa finisz procesu wyłaniania nowego selekcjonera. Z wrzutką na ostatniej prostej...

ZANOSI SIĘ NA KOLEJNY ROK ADAMA NAWAŁKI

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Wiele wskazuje, że prezes PZPN Cezary Kulesza jest już na finiszu procesu, w którym wyłania selekcjonera reprezentacji Polski. Procesu dobrze odbieranego przez specjalistów od marketingu, ale lekko dłużącemu się już kibicom. A i mediom chyba także, bo przestały krytycznie spoglądać na wrzutki o - rzekomych - kandydatach do prowadzenia Biało-Czerwonych.

Po mocno egzotycznym Fabio Cannavaro, w miniony piątek faworytem do najbardziej intratnej posady w polskim futbolu - w PZPN wychodzą z założenia, że selekcjoner musi zarabiać więcej niż najlepiej opłacany szkoleniowiec w PKO BP Ekstraklasie - okrzyknięto Marcela Kollera. Nie bardzo wiadomo na jakich podstawach, ale wiadomość szybko się „wyklikała”. A z jakiego powodu 61-letni Szwajcar w ogóle zaistniał w procesie rekrutacji?

Otóż sprawa nabrała publicznego charakteru po rozmowie Cezarego Kucharskiego - czyli byłego agenta m.in. Ro-



Adam Nawałka miał okazać się wymagającym negocjatorem...

FOT. MAREK SZAWDYN

berta Lewandowskiego i Grzegorza Krychowiaka - ze szwajcarskim menedżerem szkoleniowca, Dino Lambertim. Drugi z Helwetów poinformował „Kucharza”, że jego klient także jest zainteresowany poprowadzeniem reprezentacji Polski. Co nasz rodak potwierdził u Kollera i poinformował o tym fakcie prezesa Kuleszę. Szef

PZPN miał nawet z radością przyjąć tę wiadomość, ale o numer do pana Marcela - nawet nie poprosił.

Dlaczego zatem Kulesza ucieszył się z akcesu zgłoszonego przez Kollera? Otóż - potrzebował strasaka w negocjacjach z Nawałką. W przestrzeni publicznej pojawiła się - po nocnym czwartkowym spo-

taniu panów Cezarego i Adama, podczas którego nie uniknięto rozbieżności - wiadomości, że kandydatów na selekcjonera reprezentacji Polski jest nawet trzech. Czyli, wedle mediów, które nie odczytały prawidłowo gry pozorów i polityki dezinformacji prowadzonej przez Kuleszę: 1. Koller, 2. Nawałka i trzeci - tajemniczy.

W rzeczywistości, nawet w otoczeniu Kuleszy nikt nie słyszał nazwiska tego ostatniego. Czyli należy zakładać, że prezes PZPN - swoim zwyczajem - blefował. Potrzebował nacisku na Nawałkę, którego postanowił medialnie postraszyć. Jest bowiem, jak twierdzą długoletni współpracownicy, samcem alfa, który uwielbia dyktować warunki w negocjacjach.

A tu sprawa w pewnym momencie zaczęła wymykać się spod kontroli Kuleszy. Nawałka także grał znaczącymi kartami - wspólnie z Pinim Zahavim, którego w Regent Warsaw Hotel reprezentował Jerzy Kopiec - i ten ostatni również wypuszczał balony medialne. W zasadzie tylko z tego powodu zostało upublicznione nazwisko Kollera, który tak naprawdę do piątkowego popołudnia nie zdążył nawet wejść do rozgrywek.

Gra toczy się o miesięczną pensję w wysokości 200 tysięcy złotych (początkowo oczekiwania Nawałki dotyczyły podobno takiej kwoty, ale - netto). To sporo mniej niż inkasował

Paulo Sousa (ponad 300 tysięcy PLN), ale wcześniej żaden polski trener prowadzący naszą reprezentację nie pobierał takiej sumy. Rozbieżności dotyczyły także długości trwania umowy i ewentualnego „zagospodarowania” Nawałki przez związek po ewentualnie przegranych barażach. Początkowo agenci 64-letniego szkoleniowca mieli optować za przesunięciem go - w takim przypadku - na stanowisko koordynatora związkowych trenerów.

Najwyraźniej nie wiedzieli, że w trakcie kampanii wyborczej Nawałka był rozważany przez otoczenie Kuleszy na posadę... dyrektora sportowego PZPN, ale ostatecznie prezes-elekt uznał, że w tej roli były selekcjoner nie będzie mu potrzebny. Zatem, jak donoszą nasze źródła, w terminowej umowie przygotowanej przez prawników trenera nie ma takiego zapisu. Kres pracy z Biało-Czerwonymi ma wyznaczyć koniec mundialu w Katarze, o ile oczywiście na te warunki zgodzi się związek. Zapowiada się zatem na kolejny rok Nawałki w naszej kadrze...

ROBERT LEWANDOWSKI PO RAZ DRUGI?

PIŁKA NOŻNA. W poniedziałek FIFA przyzna nagrodę The Best

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Złota Piłka przeszła Robertowi koło nosa, z czym nie zgodziło się wielu ekspertów i kibiców. Nagroda „France Football” trafiła w ręce Lionela Messiego. Wkrótce Polak i Argentyńczyk ponownie spotkają się w finale kolejnego plebiscytu. Tym razem organizowanego przez FIFA - The Best. Rok temu statuetka została wręczona napastnikowi reprezentacji Polski i Bayernowi Monachium.

„Lewy” w minionym roku potwierdził, że jego wyczyny w 2020 r. nie były tylko efektem spiralizowania i rozgrywek przez koronawirusa i najszybsze opóźnienie go przez niemiecki futbol. Strzelił w nim aż 69 goli, co jest najlepszym indywidualnym dorobkiem od 2013 r. Z Bayernem kolejny raz został mistrzem Niemiec. Co prawda nie Bawarczycy nie obronili trofeum Ligi Mistrzów, ale nie padło ono łupem finałowych rywali Polaka w plebiscycie.

FIFA tygodni temu poinformowała, że obok Lewandowskiego i Messiego w trójce jest jeszcze Mohamed Salah z Liverpoolu. Patrząc na dorobek indywidualny - Polak jest bezkonkurencyjny. Jedyny regularnie



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Lewandowski w 2021 r. zdobył 69 bramek. Najwięcej na świecie

strzelał gole wiosną i jesienią. Messi był skuteczny w pierwszej połowie roku, gdy jeszcze grał w Barcelonie. Po przejściu do PSG zdobył zaledwie sześć bramek w 16 występach. Przewagę nad „Lewym” ma tylko w kontekście sukcesu z kadrą - Argentyna zdobyła Copa America. Z kolei Salah miał gorszą pierwszą połowę roku, za to w tym sezonie strzelił już 23 gole.

W każdym razie kolejność jest już znana, ale w tym przypadku FIFA jest bardziej szlachetna niż „France Football”. W plebiscycie The Best w dniach 22 listopada 10 grudnia głosowali selekcjonerzy i kapitanowie drużyn

narodowych, dziennikarze i kibice. Nagroda zostanie przyznana w poniedziałek na gali w Zurychu. Początek o godz. 18. Transmisja w TVP Sport oraz na oficjalnym kanale FIFA w serwisie YouTube.

- Mam nadzieję, że Robert otrzyma nagrodę, bo, bo na nią zasługuje - nie miał wątpliwości trener Bayernu Julian Nagelsmann.

Nagroda FIFA The Best zostanie przyznana także piłkarce. W finałowej trójce są Jennifer Hermoso (Hiszpania, FC Barcelona), Sam Kerr (Australia, Chelsea) i Alexia Putellas (Hiszpania, FC Barcelona).

KSW 66. CZECZEN UPOLOWAŁ ŻYRAFĘ

MIESZANE SZTUKI WALKI. Narkun po 2267 dniach stracił pas KSW

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

W walce wieczoru KSW 66 w Szczecinie mistrz wagi lekkiej Marian Ziółkowski (24-8-1) mierzył się z byłym mistrzem półśredniej Borysem Mańkowskim (22-9-1). Widowiskowo było bardzo ciekawe, a niektóre rundy trudne do wytypowania. Po czterech odsłonach żaden z zawodników nie mógł być pewnym prowadzenia na kartach punktowych, a bardzo możliwy był remis. Po ostatniej rundzie sędziowie orzekli 48:47 na korzyść Ziółkowskiego.

- To była wyrównana i naładowana emocjami walka. Do ostatniej rundy nie wiadomo było, kto wygra. Ale wydaje mi się, że byłem lepszy w przekroju całego pojedynku i zasłużyłem na zwycięstwo w trzech rundach - przekonywał „Golden Boy” w rozmowie z youtube’owym kanałem KSW.

- W 2021 walczyłem tylko raz, w tym chciałem wystąpić jeszcze dwukrotnie: przed wakacjami i pod koniec roku. Zamierzam bronić tytułu jak najczęściej. Wiem jednak, że kolejny rywal będzie coraz mocniejszy. Może kiedyś spotkam się jeszcze z Borysem. Ale raczej nie od razu. Walka była wyrównana, lecz bez kontrowersji - dodał.

W drugiej z mistrzowskich walk doszło do potężnej sensacji. Pas po 2267 dniach, czyli ponad sześciu latach, stracił najdłuższy panujący mistrz KSW Tomasz Narkun (18-5). Jego pogromcą okazał się Ibragim Czuzigajew (16-5). Czeczen większość walk w karierze stoczył w limicie wagi średniej, w półciężkiej czuł się jednak jak ryba w wodzie. Zwłaszcza w dwóch pierwszych rundach mocno dał się we znaki „Żyrafie”, któremu mocno poobił twarz. Dwie kolejne odsłony były wyrównane z lekkim wskazaniem na Narkuna. W ostatniej wydawało się, że lepszy był pretendent. Sędziowie punktowali jednomyślnie, 48:47 na korzyść 30-letniego Czuzigajewa.

- Mówiłem wam, że nadchodzi nowy, lepszy, szybszy i przystojniejszy mistrz - żartował przed kamerami Viaplay Czeczen, który wyzwał też do walki podwójnego czempiona KSW (kat. półśredniej i średniej) Roberto Soldicia (20-3).

- Żałuję tylko, że nie poszedłem na niego ostrzej w piątej rundzie. Gdybym ją wygrał, decyzyjnie byłaby moja i pozostałbym mistrzem. Czekam na rewanż - skomentował Narkun.

- Gdyby to ode mnie zależało, dostałbyś go tu i teraz. Ale decy-

dować będą właściciele KSW - odpowiedział Czuzigajew.

Przed własną publicznością ze znakomitej strony pokazał się Michał Materla (31-8). 37-letni „Cipao” rozstał się z KSW, gala w Szczecinie skusiła go jednak do powrotu. Pod względem warunków fizycznych jego rywal Jason Radcliffe (17-9) miał zdecydowaną przewagę. Materla kontrolował jednak tempo pojedynku, a około minutę przed końcem pierwszej rundy wystrzelił potężnym prawym, poprawił od razu krótkim lewym i dokończył dzieła zniszczenia w parterze.

Były mistrz KSW wagi średniej został tym samym pierwszym w historii największej polskiej organizacji MMA zawodnikiem, który wygrał w niej 20 walk. Przed kamerami poprosił o rewanż z Soldiciem, z którym w listopadzie 2020 r. przegrał przez nokaut w końcówce pierwszej rundy.

Kolejna gala KSW już 26 lutego w Warszawie. Na KSW 67 zobaczymy m.in. walkę o pas wagi ciężkiej. Tytułu bronić będzie Phil de Fries (20-6), z Anglikiem zmierzy się Chorwat Darko Stosić (16-4). Ciekawie zapowiada się także pojedynek Adriana Bartosińskiego (11-0) z Andrzejem Grzebykiem (18-4).



FOT. ZSP BIAŁOBRZEGI

W planach jest między innymi malowanie elewacji siedziby Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach.

Dwa duże remonty będą w Białobrzegach

Białobrzegi

Izabela Kozakiewicz

izabela.kozakiewicz@polskapress.pl

**Ponad 3,3 miliona złotych za-
płaci białobrzezkie Starostwo
Powiatowe za remonty dwóch
budynków, szkoły i zarządu
dróg. Wykonawca na realizację
zadania będzie miał dziewięć
miesięcy.**

Przetarg na remonty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i siedziby Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych w Białobrzegach starostwo ogłosiło w listopadzie. Były trzy oferty, najdroższa na ponad 4,1 miliona złotych, najtańsza na około 3,3 miliona złotych. Prace były szacowane na 2,8 miliona złotych. Trzeba było więc dołożyć pieniędzy. Kilka dni temu wybrano wykonawcę to firma Wiatrobud II.

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych trzeba się zająć da-

chem nad salą gimnastyczną i łącznikiem, które przecieka. W planach jest wymiana poszycia, obróbek blacharskich, instalacji odgromowej. Ma być remont szatni przy sali gimnastycznej. Prace mają być prowadzone w kilku salach lekcyjnych i pokoju nauczycielskim. Wymieniana będzie część posadzek.

Potężny jest zakres prac w siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg w Białobrzegach. Ma być wymieniana instalacja elektryczna, przebudowane zostaną łazienki, będzie wymiana podłóg, wyrównywanie i malowanie ścian. Będzie nowa instalacja centralnego ogrzewania. Wymieniane będzie poszycie dachu, przerobione zostanie wejście do budynku, powstanie podjazd. Także tu będzie instalacja fotowoltaiczna, budynek będzie ogrzewany przez pompę ciepła. Ściany będą ocieplone i będzie nowa elewacja. ©©

Ciekawa wystawa akwarel Tytusa Brzozowskiego

Warka

Karolina Wiatrowska

karolina.wiatrowska@polskapress.pl

Od 15 stycznia w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce można oglądać wystawę 13 akwarel - widoków miast na świecie Tytusa Brzozowskiego. Tym razem artysta stworzył widoki miast od Chicago po Tbilisi, których historia nierozzerwalnie spłótła się z dziejami Polski i Polaków. Wystawa potrwa do 27 lutego.

Kilka miesięcy zajęło Tytusowi Brzozowskiemu namalowanie 13 akwarel - widoków miast na świecie, w których można odnaleźć polskie dziedzictwo. Niezwykle ciekawy cykl akwarel stworzył na zlecenie Instytutu Polonika.

Ulubiony temat

Miasto to ulubiony temat Brzozowskiego, najczęściej maluje właśnie rodzinną Warszawę. Fantastyczne widoki ukazujące architekturę dawną i współczesną, zanurzoną w odrealnionym świecie wypełnionym scenkami z miejskiego życia i barwnymi, nieco tajemniczymi postaciami. 12 miast to cykl obrazów, które wspierają pamięć o polskiej kulturze za granicą.

Każda praca przedstawia charakter miejsca harmonijnie spleciony z ważnymi dla nas obiektami. Można tu zauważyć,



FACEBOOK/MUZEUW W WARCE

Tytus Brzozowski to akwarelista i architekt zafascynowany duszą miasta. Jego prace można zobaczyć w Muzeum w Warce.

Poszukuję klucza, który pozwoli mi oddać prawdziwy charakter miejsca czy lokalnej społeczności. Często maluję budynki nieistniejące.

Tytus Brzozowski

jak dużą rolę w budowie wizerunku miasta mają kolory, tak inne w stonowanym Paryżu niż żywym Wilnie. W ten przeciekawy świat architektury, wplecione są postaci tak ważnych dla naszej historii. Barwne akwarele ukazują miasta w charakterystyczny dla artysty sposób.

Brzozowski eksploruje temat przestrzeni miejskiej. Przetwarzając zastaną rzeczywistość i podejmuje grę z perspektywą, często łącząc ze sobą obiekty,

które w rzeczywistości są od siebie oddalone. Widoczne na obrazach zestawienia wskazują na konteksty historyczne i powiązania między nimi. Wiele ważnych miejsc dla polskiej społeczności znajduje się poza granicami kraju i często o nich nie wiemy, dlatego właśnie celem tego wspólnego projektu Instytutu POLONIKA i Tytusa Brzozowskiego jest popularyzacja wiedzy na ich temat.

Tym razem artysta stworzył widoki miast od Chicago po Tbilisi, których historia nierozzerwalnie spłótła się z dziejami Polski i Polaków. Każde z tych bliskich Polakom miast ma swoje tętno, klimat, koloryt. Wspólnie z Instytutem POLONIKA i Tytusem Brzozowskim Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce zaprasza

na wystawę, którą można zwiedzać do 27 lutego.

Tytus Brzozowski

Tytus Brzozowski to akwarelista i architekt zafascynowany duszą miasta. Często zestawia sylwetki gmachów i ludzi, tworząc barwne, pogodne sceny z pogranicza rzeczywistości i fantastyki. Jego ulubioną bohaterką jest Warszawa. Pomimo surrealistycznego posmaku, obrazy związane są z prawdziwą historią polskich miast.

- Poszukuję klucza, który pozwoli mi oddać prawdziwy charakter miejsca czy lokalnej społeczności. Często maluję budynki już nieistniejące lub położone w nietypowym otoczeniu - wyjaśnia Brzozowski. Niekiedy wychodzi poza sferę akwareli, tak jak zrobił to na potrzeby projektów sześciu warszawskich murali, wielkoformatowej książki obrazkowej Miastonauci, a także pejzaży zrujnowanej stolicy do filmu Po apokalipsie.

Obrazy Brzozowskiego wystawiano podczas Sezonu Kultury Polskiej w Ningbo w Chinach, a także prestiżowego festiwalu ARTLIFE w Moskwie. Są one również wykorzystywane przez Polską Organizację Turystyczną do promocji Polski na targach międzynarodowych. Specjalnością i wyróżnikiem Tytusa są prelekcje o architekturze i historii Warszawy, które prowadzi w ramach swoich ekspozycji. ©©

Będzie wyjazd na operę „Carmen” z Kozienic

Kozienice

Wojciech Szczepański

wojciech.szczepanski@polskapress.pl

Gmina Kozienice i Kozienicki Dom Kultury organizują wyjazd na kultową operę „Carmen” w Teatrze Wielkim w Warszawie, 6 lutego. Zapisy już się rozpoczęły.

„Carmen” to najsłynniejsza opera francuskiego kompozytora Georges’a Bizeta z 1875 roku, do której libretto stworzyli Henri Meilhac i Ludovic Halévy. Przez lata wystawiano ją setki razy na dziesiątkach scen na całym świecie, a utwór „Habanera” to jeden z najbardziej rozpoznawalnych fragmentów operowych w historii.

- Przez wielu „Carmen” uznawana jest za najpopularniejszą operę świata. Warto osobiście przekonać się jak wy-

pada w nowej odsłonie i zmierzyć się z jej legendą, zwłaszcza że za inscenizację odpowiadają świetni artyści - mówi Elwira Kozłowska, dyrektor Kozienickiego Domu Kultury.

Wyjazd do Teatru Wielkiego w Warszawie odbędzie się w niedzielę, 6 lutego, o godzinie 15.00. Tradycyjnie miejscem odjazdu jest zatoka autobusowa przy ulicy Legionów, na wysokości Krytej Pływalni „Delfin”.

Zapisy ruszyły w sobotę, 15 stycznia, o godzinie 11.00 i prowadzone będą do wyczerpania limitu miejsc w punkcie informacji Kozienickiego Domu Kultury. Cena wyjazdu to 80 złotych, a posiadacze „Kozienickiej Karty Mieszkańca” mogą liczyć na dodatkowy rabat. Wpłat należy dokonać w kasach KDK w terminie do 23 stycznia. ©©

Rada gminy Solec nad Wisłą uchwaliła budżet

Solec nad Wisłą

Patryk Samborski

patryk.samborski@polskapress.pl

Rada Miejska w Solcu nad Wisłą uchwaliła budżet na 2022 rok. Samorząd na inwestycje przeznaczy niemal cztery miliony złotych. To ponad dwukrotnie więcej, niż w poprzednim roku.

Najważniejszym punktem sesji było niewątpliwie uchwalenie budżetu gminy na 2022 rok. Projekt przedstawiła skarbnik Ewa Sikorska. Solec nad Wisłą wyda w tym roku 20 milionów 796 tysięcy 468 złotych. Dochody wyniosą natomiast 19 milionów 690 tysięcy 744 złote. Oznacza to, że gmina ma deficyt w wysokości 1,105 miliona złotych. Sfinansowany ma on zostać przychodami pochodzącymi z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu.

Gmina na inwestycje planuje przeznaczyć zdecydowanie

większą kwotę, niż w poprzednim roku. Plan wydatków majątkowych realizowanych w 2022 roku ma wynieść aż 3 miliony 867 tysięcy 677 złotych. To ponad dwukrotnie więcej, niż w poprzednim roku (w projekcie budżetu z 2021 roku wydatki inwestycyjne były na poziomie półtora miliona złotych).

Zdecydowanie największym przedsięwzięciem samorządu będzie w tym roku rozbudowa infrastruktury wodociągowej. Wybudowana ma zostać sieć wodociągowa w miejscowościach: Dziurków, Przedmieście Dalsze, Przedmieście Bliższe i Solec nad Wisłą. Szacunkowy koszt tej inwestycji to 630 tysięcy zło-

tych. W Dziurkowie powstanie również nowa stacja wodociągowa, co ma kosztować 943 tysiące złotych. Modernizacji doczeka się również oczyszczalnia ścieków w Solcu nad Wisłą, co pochłonie 270 tysięcy złotych.

Wśród największych inwestycji nie mogło też zabraknąć tych drogowych. W planach samorządu jest przebudowa dróg gminnych na terenie Miasta i Gminy Solec nad Wisłą na łączną kwotę miliona 16 tysięcy złotych.

Gmina nie zapomina również o infrastrukturze sportowej. Za 399 tysięcy złotych przebudowane mają zostać boiska do piłki nożnej w Solcu nad Wisłą.

Z punktu widzenia rodziców ważne są kolejne dwie ważne inwestycje. Mowa o dostosowaniu budynku PSP w Pawłowicach i PSP w Solcu nad Wisłą do funkcjonowania oddziałów przedszkolnych. Koszt to 142 tysiące złotych. ©©



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W SOLCU NAD WISŁĄ

Rada Miejska w Solcu nad Wisłą jednogłośnie uchwaliła budżet gminy na 2022 rok. Głosowało 14 radnych (jeden nieobecny).



FOT. JOANNA GOLĄBEK

W Pierwszej parze Katarzyna Kołodziejska, dyrektor Zakładu Doskonalenia Zawodowego.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Maturzyści z Zakładu Doskonalenia Zawodowego zaprosili nauczycieli do tańca.

Świetny bal uczniów Zakładu Doskonalenia Zawodowego

Radom

Iza Sawicka

iza.sawicka@polskapress.pl

W sobotę, 15 stycznia, w Dworku Saskim swój wielki bal studniówkowy mieli uczniowie Zakładu Doskonalenia Zawodowego imienia 72. Pułku Piechoty w Radomiu.

Studniówka to wyjątkowy wieczór na sto dni przed egzaminem dojrzałości. Zazwyczaj odbywa się ona w styczniu lub w lutym. W minionym roku tradycja ta została przerwana z powodu pandemii i związanymi z nią obostrzeniami. Choć pandemia cały czas trwa, w tym roku wiele szkół postanowiło zorganizować tradycyjne bale.

W sobotę, 15 stycznia, swoją studniówkę mieli uczniowie Zakładu Doskonalenia Zawodowego imienia 72. Pułku Piechoty. Maturzyści bawili się

w Dworku Saskim od godziny 19.00.

Wydarzenie rozpoczęło się tradycyjnie od krótkich przemówień uczniów, a także Katarzyny Kołodziejskiej, dyrektorka szkoły.

- Spotykamy się w dniu bardzo ważnym. Tę chwilę zapamiętacie długo, bo przecież studniówkę ma się tylko raz w życiu. Bądźcie pewni, że wielokrotnie będziecie wracać do wspomnień związanych z tym styczniowym wieczorem. Bal maturalny to radość, moment spotkania z przyjaciółmi ze szkolnej ławy. Dziś macie się dobrze bawić, zapomnieć o codziennej pracy związanej ze szkolnymi obowiązkami. Studniówka to dobry moment, aby zastanowić się nad tempem upływającego czasu i nad tym, co już się wydarzyło w Waszym życiu. Myślę, że większość z Was pamięta moment przybycia do naszej szkoły, pierwszy dzwonek, lek-

cja z nowym nauczycielem. Wydawać by się mogło, że to wszystko stało się tak niedawno, a jednak minęło sporo czasu i wiele zadziało się w Waszym życiu szkolnym i pozaszkolnym. Ostatnie lata Waszej nauki naznaczone zostały cieniem pandemii. Warto dzisiaj docenić fakt, że jesteśmy razem i możemy być na tej uroczystości. Życzę Wam, aby Wasze wybory czyniły Was ludźmi szczęśliwymi, pełnymi pasji i zaangażowania - mówiła Katarzyna Kołodziejska.

Potem przyszła pora na najważniejszy punkt wieczoru, czyli poloneza. Uczniowie przy pięknej muzyce zatańczyli tradycyjny maturalny taniec. Nie brakowało też wzruszenia u obserwujących wszystko rodziców. Po polonezie uczniowie poprosili nauczycieli do walca. Na tym zakończyła się część oficjalna. Po przerwie na ciepły posiłek pozostało już tylko bawić się do białego rana. ©



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Tańcząc poloneza uczniowie zaprezentowali bogaty układ choreograficzny.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Katarzyna Kołodziejska, dyrektor szkoły życzyła uczniom pomyślności na maturze.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Polonez z figurami to nie tylko piękny taniec, ale i dobra zabawa. Humory dopisywały.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Pedagogzy z Zakładu Doskonalenia Zawodowego jako wyraz wdzięczności otrzymali od maturzystów wiązanki i kosze kwiatów.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Uczniowie dziękowali nauczycielom za lata nauki.



FOT. JOANNA GOLĄBEK

Uczestniczki studniówki z dumą prezentowały czerwone podwiązki.



FOT. KAROLINA WIATROWSKA

Maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego w Kozienicach ruszyli do poloneza w „Jagiellonce”.



FOT. KAROLINA WIATROWSKA

Pedagodzy z I Liceum Ogólnokształcącego otrzymali od maturzystów pamiątkowe portrety.

Piękne studniówki uczniów dwóch szkół z Kozienic i Mogielnicy

Kozienice/Mogielnica

Karolina Wiatrowska

karolina.wiatrowska@polskapress.pl

W sobotę, 15 stycznia maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Czarnieckiego w Kozienicach bawili się na studniówce w „Jagiellonce”. Tego samego wieczoru odbył się bal uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Jana Kilińskiego w Mogielnicy, w Domu Weselnym Daria w Wilkowie.

Studniówka kozienickich licealistów rozpoczęła się polonezem. Uczniowie z klasą zaprezentowali choreografię, przygotowaną przez Paulinę Kłos.

Na balu w „Jagiellonce” bawiły się 122 osoby, uczniowie wraz z osobami towarzyszącymi, gronem pedagogicznym i komitetem studniówkowym. Aby podkreślić wyjątkowość wieczoru, od przemówień roz-

poczęła Ewa Malec, dyrektor szkoły.

- Rok 2022 jest bardzo ważny, przełomowy w waszym życiu. W tym okresie podejmiecie decyzje dotyczące przyszłości. Studniówka, egzaminy maturalne, opuszczenie domu rodzinnego, studia, pierwsze dorosłe decyzje i być może praca. Różnie potoczą się wasze losy. Zwracam się do was, jako do przyszłych fachowców, specjalistów różnych dziedzin, lekarzy, prawników, polityków, może senatorów, posłów lub burmistrzów - wszystko przed wami. Trzeba tylko mieć odwagę, aby spełniać swoje marzenia - mówiła pani dyrektor.

Potem było uroczyste wręczenie kwiatów dla grona pedagogicznego. Część oficjalna zakończyła się wzniesieniem toastu za pomyślność maturzystów.

Wśród gości zaproszonych na bal znaleźli się między innymi: wicestarosta powiatu kozienickiego Małgorzata Bebel-

ska, burmistrz Kozienic Piotr Kozłowski i dyrektor Zespołu Szkół w Kozienicach Ryszard Zajac. Życzeli oni uczniom powodzenia na egzaminach, trafnych decyzji w życiu i pewności siebie.

Po części oficjalnej i posiłku licealiści bawili się do białego rana.

Także w sobotę studniówkę mieli maturzyści z Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Jana Kilińskiego w Mogielnicy. Na balu było 51 maturzystów wraz z osobami towarzyszącymi. Studniówka odbyła się w Domu Weselnym „Daria” w Wilkowie.

Zgodnie z tradycją studniówka rozpoczęła się polonezem, po czym dyrektor Zespołu Małgorzata Tabor, przemówiła do młodzieży, zaproszonych gości i rodziców. Jej ciepłe i wzruszające słowa dodały otuchy uczniom klas trzecich.

Uczestnicy studniówki świetnie bawili się do rana. ©



FOT. KAROLINA WIATROWSKA

Życzenia dla maturzystów składa Małgorzata Bebelska, wicestarosta kozienicki (z mikrofonem).



FOT. KAROLINA WIATROWSKA

Na studniówce licealistów z „Czarnieckiego” nie mogło zabraknąć strojów z jego epoki.



FOT. KAROLINA WIATROWSKA

Kozienicki maturzyści brawurowo zatańczyli poloneza z figurami.



FOT. ZSO MOGIELNICA/FACEBOOK

Młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Jana Kilińskiego w Mogielnicy bawiła się na balu maturalnym do białego rana. Tam także tańczyli z figurami.



FOT. ZSO MOGIELNICA/FACEBOOK

Dziewczeta z mogielnickiej szkoły tańczyły poloneza z różami.



FOT. ZSO MOGIELNICA/FACEBOOK

Uczniowie z Mogielnicy zaprezentowali piękne układy taneczne.

Groźny pożar wieżowca w Toruniu. Są poszkodowani

Toruń

Marek Nienartowicz
m.nienartowicz@polskapress.pl

Groźny pożar wybuchł w sobotę wieczorem w wieżowcu przy ulicy Gagarina 82 w Toruniu. Trzy osoby zostały poszkodowane.

Pożar wybuchł o godzinie 17.59. Z mieszkania wydobywał się gęsty, widoczny mimo wieczornych ciemności, dym. Ogień szybko objął całe mieszkanie i zaczął wydobywać się przez okna.

- Paliło się mieszkanie na dziewiątym piętrze wieżowca - relacjonuje kpt. Przemysław Baniecki, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Po godzinie 18 rozpoczęła się akcja gaśnicza. Z wieżowca ewakuowano 20 osób z 12 mieszkań. Znalazły schronienie w podstawionym przed wieżowiec autobusie MZK.

Wieżowiec, w którym wybuchł pożar, należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik”. To budynek z tzw. wielkiej płyty, jakich wiele wzniesiono w Toruniu w latach 70. XX wieku. Przy ulicy Gagarina są cztery takie wieżowce. Paliło się w tym stojącym najbliżej Szosy Okrężnej, w skrajnym pionie od strony tej ulicy. Na piętrach w wieżowcu są po trzy mieszkania. Pożar wybuchł w środkowym na dziewiątej kondygnacji, na wprost



W pożarze wieżowca w Toruniu trzy osoby zostały ranne

w windy. Ze względu na wysokie położenie mieszkania akcja gaśnicza była utrudniona. Z żywiołem walczyło dziewięć zastępów strażaków. Do dyspozycji mieli pojazdy z drabinami.

- Woda lała się przez niższe piętra aż do parteru. Niech pan zerknie, jak tam jest mokro - mówi jeden z lokatorów z wieżowca spotkany przed budynkiem.

Poszkodowane zostały trzy osoby. Dwie kobiety mieszkające w wieżowcu zatruty się dymem. Poza tym jedna z nich ma poparzoną rękę. To lokatorka z mieszkania, w którym wybuchł pożar. Ranny został też jeden ze strażaków. W płonącym mieszkaniu pękła jedna z szyby i spadła na jego rękę, rozcinając skórę. Wszystkie te osoby przewieziono do szpitala. Przed godz. 20.00 ogień został opanowany.

Członkowie Rady Medycznej nie będą już doradzać rządowi

Lidia Lemaniak

l.lemaniak@polskapress.pl



Warszawa

Eksperti z Rady Medycznej nie będą już doradzać premierowi. Powód? Brak wpływu Rady na realne działania rządu.

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Medycznej przy premierze trzynastu z siedemnastu członków tego gremium złożyło rezygnację. Członkowie zaprotestowali w ten sposób przeciwko nieuwzględnianiu wytycznych i rekomendacji Rady w decyzjach rządu dotyczących walki z pandemią zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Eksperti wskazali na „brak wpływu na realne działania” rządu oraz „wyczerpanie się dotychczasowej współpracy”.

W reakcji na tę decyzję Centrum Informacyjne Rządu wydało oświadczenie, w którym wskazano, że opinie poszczególnych gremiów doradzających rządowi były często odmienne, a „rolą rządu jest podejmowanie decyzji na bazie zróżnicowanych stanowisk ekspertów”.

Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, komentując tę decyzję podczas konferencji prasowej powiedział, że „wyczerpała się dotychczasowa formuła współpracy”.



Michał Dworczyk przypomniał, że Ministerstwo Zdrowia zostało zobowiązane przez premiera, aby zaproponować nową formułę wsparcia doradczego w walce z epidemią

- Premier podziękował wszystkim członkom Rady Medycznej za ich wielki wkład w dotychczasowe działania - dodał.

Szef KPRM zaznaczył, że wbrew informacjom, które pojawiały się w niektórych mediach, współpraca z Radą Medyczną była bardzo intensywna i Rada przyjęła ponad 30 stanowisk.

- 80 proc. rekomendacji Rady Medycznej zostało wprowadzonych, oczywiście nie wszystkie, to też trzeba sobie jasno powiedzieć. To wywoływało dyskusje w Radzie, ale pamiętajmy, że od samego

początku formuła tego organu pomocniczego prezesa Rady Ministrów była skonstruowana tak, że właśnie Rada opiniuje, doradza, rekomenduje, natomiast odpowiedzialność za podejmowane decyzje ponosi Ministerstwo Zdrowia i Rada Ministrów - wyjaśnił.

Oceniał, że „wszyscy członkowie Rady Medycznej z wielkim sercem i zaangażowaniem brali udział w pracach Rady Medycznej”.

Michał Dworczyk przypomniał, że Ministerstwo Zdrowia zostało zobowiązane przez premiera, aby zaproponować

nową formułę wsparcia doradczego w walce z epidemią.

- Jestem przekonany, że w najbliższych dniach poznamy ten nowy model działania w tym obszarze - mówił.

Także Adam Niedzielski, szef resortu zdrowia, podziękował za współpracę wszystkim członkom Rady Medycznej, którzy złożyli rezygnację.

„Ta decyzja, zgodnie ze wspólnymi deklaracjami na posiedzeniu Rady Medycznej, na pewno nie kończy naszych kontaktów” - napisał Niedzielski.

Zapowiedział też, że szerzej skomentuje sprawę w poniedziałek.

Z KRAJU

Konin

Litewski przedsiębiorca transportował przez Polskę 26 ton nielegalnych odpadów

Konirzyscy inspektorzy transportu drogowego zatrzymali w piątek, 14 stycznia, na wielkopolskim odcinku autostrady A2 w Żdżarach litewskiego kierowcę. Okazało się, że przedsiębiorca przewoził z Niemiec na Litwę 26 ton nielegalnych odpadów. Inspektorzy transportu drogowego z Konina w czasie patrolu po wielkopolskim odcinku autostrady A2 zauważyli nietypowy zestaw, który wzbudził podejrzenia funkcjonariuszy. W czasie kontroli kierowca wykonywał nerwowe ruchy, a także niechętnie okazał dokumenty wskazujące, że przewożonym ładunkiem były odpady sklasyfikowane jako żelazo i stal. Inspektorzy ITD w czasie kontroli ustalili, że przewoził odpady zmieszane stali, żelaza, drewna i plastiku. Odpady te były przewożone z Niemiec na Litwę.

(AIP)

Warszawa

Usterka w samolocie LOT-u. Awaryjne lądowanie na Okęciu.

Samolot LOT-u lecący z Warszawy do Gdańska po godzinie lotu wrócił na lotnisko Chopina. Po wykryciu awarii technicznej maszyny kapitan podjął decyzję o awaryjnym lądowaniu. Chodzi o lot nr LO3835 na trasie Warszawa - Gdańsk. Tuż po starcie maszyny zorientowano się, że doszło do awarii. Po godzinie 11 samolot zawrócił do stolicy, a kapitan statku podjął decyzję o uruchomieniu procedury awaryjnego lądowania. Całą operację zabezpieczały wozy straży pożarnej. W tym czasie wstrzymany został ruch na lotnisku. Trwało to ok. pół godziny. Co było przyczyną awaryjnego lądowania? Jak dowiedział się serwis Interia w biurze prasowym PLL LOT, chodziło o „błąd usterkę techniczną”. Według procedur, kapitan podjął decyzję o powrocie do Warszawy i poprosił o asystę służb lotniskowych - wskazano. Pasażerowie, którym nie udało się dostać tym samolotem do Gdańska, musieli przesiąść się do innej maszyny. (AIP)

Pandemia nie odpuszcza. Nowe dane o zakażeniach i zgonach

Warszawa

Hubert Rabiega

h.rabiega@polskapress.pl

Według niedzielnego raportu Ministerstwa Zdrowia w ciągu ostatniej doby wykryto ponad 14 tysięcy nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Z powodu COVID-19 zmarło 35 osób.

W niedzielnym raporcie Ministerstwo Zdrowia podało, że w ciągu ostatniej doby potwierdzono 14 667 nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Najwięcej nowych zakażeń pochodzi kolejno z województw: mazowieckiego (2578), małopolskiego (2269), śląskiego (2068), dolnośląskiego (1329), wielkopolskiego (1007), pomorskiego (814), podkarpackiego (795), łódzkiego (710), zachodniopomorskiego



Obecnie w szpitalach przebywa 14 519 chorych na COVID-19. Pomocy respiratora wymaga 1 558 osób

(569), lubelskiego (491), kujawsko-pomorskiego (447), warmińsko-mazurskiego (362), opolskiego (335), świętokrzyskiego (301), lubuskiego (241) oraz podlaskiego (222).

„Z powodu COVID-19 zmarło 19 osób, natomiast z powodu

współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 16 osób” - napisał resort zdrowia.

W szpitalach przebywa obecnie 14 519 chorych na COVID-19. Pomocy respiratora wymaga 1 558 osób. Liczba osób objętych aktualnie kwaran-

tanną wynosi ponad 263 tysiące. Od początku trwania pandemii wyzdrowiało już niemal 3,8 mln osób.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi obostrzeniami osoba zamieszkująca z osobą zakażoną może być zwolniona z kwarantanny dopiero po uzyskaniu negatywnego wyniku testu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2. Wcześniejsze zaszczepienie nie zwalnia z tego obowiązku.

W lokalach gastronomicznych (restauracje, bary, bistra, stołówki itp.) oraz hotelach maksymalne obłożenie może wynosić 30 proc. Ponad ten limit przyjmować wolno osoby zaszczepione, po zweryfikowaniu statusu zaszczepienia przez przedsiębiorcę. W lokalach gastronomicznych odległość między stolikami musi wynosić co najmniej 1,5 metra. Mniejsza odległość pomiędzy stolikami może być tam, gdzie zamontowane są przegrody o wysokości co najmniej jednego metra, licząc od powierzchni stolika.

Afera na Wyspach. Alkoholowe imprezy na Downing Street

Blanka Aleksowska
b.aleksowska@polskapress.pl



Wielka Brytania

Afera wokół imprez w siedzibie premiera Wielkiej Brytanii w trakcie pandemii koronawirusa prędko nie ucichnie - na jaw wychodzą kolejne oburzające informacje.

„Daily Mirror” podaje, że alkoholowe imprezy w siedzibie brytyjskiego premiera miały miejsce także w czasie szalejącej pandemii i największych obostrzeń. Odbływały się, gdy „zwykli” Brytyjczycy mieli zakaz spotkań towarzyskich. Dziennik podkreśla, że Johnson wiedział o tych spotkaniach, w kilku z nich uczestniczył i zachęcał personel do „wyładowywania emocji” w ten sposób.

„Winne piątki” były wpisane w elektronicznych kalendarzach ok. 50 pracowników Downing Street jako regularne wydarzenia między 16.00 a 19.00 w każdy piątek, a czasem przeciągały się nawet do późnych godzin nocnych.

„Boris zwykł zatrzymywać się na pogawędkę, podczas gdy oni pili drinki. Odbływały się one po drodze do jego mieszkania i drzwi były zazwyczaj otwarte. Wiedział o tym i zachęcał do tego” - relacjonuje cytowane źródło. „Gdy wchodził, widział



Według „Daily Mirror” Boris Johnson wiedział o piątkowych alkoholowych imprezach swoich współpracowników. Miał ich nawet do nich zachęcać, mimo że w kraju szalała pandemia

wszystkich, którzy tam pili. Podchodził i mówił: »Mieście ciężki tydzień? Rozładujecie napięcie? Świetnie« - dodaje kolejny rozmówca gazety.

Jedno ze spotkań, w którym miał uczestniczyć premier, miało miejsce 13 listopada 2020 roku - tj. wtedy, gdy z pracy odszedł główny doradca premiera Dominic Cummings, który przegrał polityczną walkę o wpływy wewnątrz rządu. Był to czas, gdy w Londynie obowiązywał drugi poziom restrykcji covidowych - zgodnie z tym, spotkania towarzyskie

w pomieszczeniach zamkniętych były zakazane, a na zewnętrznych ograniczone do sześciu osób.

Rzecznik brytyjskiego szefa rządu nie odniósł się do tych informacji bezpośrednio. Stwierdził jedynie, że ws. domniemyanych przypadków regularnego łamania na Downing Street restrykcji covidowych trwa dochodzenie, mające na celu „ustalenie faktów wokół charakteru spotkań, w tym frekwencji, okoliczności i celu z odniesieniem do przestrzegania wytycznych w tym czasie”.

Doniesienia „Daily Mirror” to kolejna odsłona gigantycznego skandalu w Wielkiej Brytanii, który wybuchł kilka tygodni temu. Wówczas pierwszy raz poinformowano o nieformalnych imprezach i spotkaniach towarzyskich w siedzibie brytyjskiego premiera w czasie restrykcji i ogromnych liczb zakażeń oraz zgonów. „Daily Telegraph” ujawnił z kolei, że dwie imprezy, w których uczestniczyło łącznie około 30 osób, odbyły się 16 kwietnia 2021 r., czyli... dzień przed pogrzebem księcia Filipa, męża królowej Elżbiety II.

Przeciwnicy paszportów covidowych wyszli na ulice Francji

Francja

Anna Piotrowska
a.piotrowska@polskapress.pl

Cztery manifestacje przeciwników paszportów covidowych zgromadziły w sobotę w Paryżu około 7 tys. osób, w tym 5,8 tys. na wiecu zorganizowanym przez ugrupowanie Patrioci Floriana Philippota. W innych miastach Francji protestowało w sumie około 47 tys. osób - szacuje MSW.

„Brawo dla Djokovica”, „Wolność”, „Nie dla szczepionki” - wykrzykiwali przeciwnicy paszportów na stołecznym Placu Trocadero, gdzie manifestanci przynieśli wiele flag francuskich i regionalnych, m.in. korsykańskich i bretońskich.

Część protestujących twierdziła, że należą do ruchów prawicowych. Większość demonstracji



W miniony weekend w wielu francuskich miastach odbyły się protesty przeciwników paszportów covidowych

wyrażała wrogość do polityki władz wobec pandemii COVID-19. „To nie wirusa chcą kontrolować, tylko Ciebie”, „Demokracja w niebezpieczeństwie”, „Toksyczna szczepionka” -

można było przeczytać na transparentach.

- To nazizm, apartheid, nie jestem szczepiona i ogólnie jestem przeciwko szczepionkom - powiedziała cytowana przez

AFP 60-letnia Claire, potępiając bezwzględnie „skorumpowany system” i „instrumentalizowane media”.

Inne manifestantki, Laurence i Anne-Sophie, wymachiwały transparentem z napisem „Wściekłe matki”. - Jesteśmy zaszczepione, ale bierzemy udział w proteście, ponieważ jesteśmy przeciwne paszportom sanitarnym dla nastolatków - podkreśliły kobiety, również cytowane przez AFP.

Według policji lub prefektur 1300 osób demonstrowało w sobotę w Lyonie, 1140 w Nantes, 1000 w Bordeaux, 950 w Rennes, 750 w Marsylii, 650 w Clermont-Ferrand. Podczas manifestacji policja zatrzymała cztery osoby. W niedzielę Senat Francji ma ponownie debatować nad ustawą przekształcającą obowiązujące paszporty sanitarne w paszporty szczepionkowe, które nie będą już zawierać wyników testów PCR czy antygenowych umożliwiających wejście do miejsc publicznych i transportu dalekobieżnego.

Drobne

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce - cały kraj! Transport, montaż - gratis - raty. www.konstal-garaze. pl Tel: 48/685-63-77, 44/738-02-06, 15/649-82-21, 604-397-105

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

INNE

KOŁDREX. Puchowe poduszki, kołdry. Tanie, ciepłe, lekkie. Tel. 534-222-122.

Motoryzacja

INNE

SKUPWEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, remonty, tel. 604-578-046.

Różne

SKUP monet, numizmatyka. Radom, ul. Piłsudskiego 13, 666-916-926.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, promocja, tel. 602-228-750.

AUTOPROMOCJA

NASZA HISTORIA

→ CZYTAJ

Nasza historia nigdy się nie powtarza

nasza historia.pl

0010393206

REKLAMA

OSM OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na **remont wewnętrznej instalacji gazowej w budynku wielorodzinnym Pułanki 50.**

Oferty należy składać na portierni OSM lub przesłać na adres spółdzielni **do dnia 31.01.2022 r.**

W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w SIWZ. Szczegółowe informacje na stronie: www.osm.ostrowiec.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Ogórek: Mówimy innymi językami

Kiedy Magdalena Ogórek i Jarosław Jakimowicz zaczęli prowadzić program „W kontrze” w TVP Info, wydawało się, że są idealnie dobrani. Z czasem to się zmieniło i w grudniu dziennikarka przestała się pojawiać obok aktora. - Myślę, że dla widzów naszego programu nie jest żadną tajemnicą, że mówimy zupełnie innymi językami. Prezentujemy też może inne postawy naszego dialogu z widzami. Więcej nie mogę powiedzieć - tłumaczy Ogórek w „Super Expressie”.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Magdalena Boczarska zapozowała nago

Ceniona aktorka zaskoczyła ostatnio fanów i umieściła na Instagramie swoje zdjęcie, na którym jest całkowicie naga. Okazało się, że pochodzi ono z sesji, jaka powstała na potrzeby kalendarza ATM, którego tematem przewodnim jest „ciałopozytywność”. „Bądźmy dobrzy dla swojego ciała” - zaapelowała Boczarska. Fani aktorki nie posiadali się z zachwyty nad fotografią.

Anna Wendzikowska: Życie jest lepsze na łodzi

Prezenterka spędza więcej czasu na egzotycznych wycieczkach niż w domu. Ledwo zaczęła się nowy rok, a ona już poleciała ze swymi dwoma córkami na wakacje na jedną z wysp państwa Antigua i Barbuda. Tam opala się na plaży i pluska w morzu. Ostatnio wrzuciła na Instagram relację z rejsu po Morzu Karaibskim. „Życie jest lepsze na łodzi” - podpisała fotografię celebrytki.

FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Marcelina Zawadzka ma mężczyznę, któremu ufa

Piękna prezenterka od kilku miesięcy jest związana z niemieckim biznesmenem Maksem Gloecknerem. Para nieustannie podróżuje i relacjonuje swoje wycieczki na Instagramie. Teraz Zawadzka opowiedziała o swym szczęściu w Pudelku. - Max wzmacnia we mnie dobre cechy. Nastroja mnie tak, że przy nim jestem w stanie medytować i uprawiać jogę. Mam przy nim dużo stabilizacji, mimo że dużo podróżujemy. To pierwszy mężczyzna, któremu ufam - twierdzi. (GZL)

FOT. SYLVIA DĄBROWA

TV HIT

DOKUMENT

Na ostrym dyżurze

ZOOM TV 14:50

Serial pokazujący lekarzy, pielęgniarki i położne - ludzi dających z siebie wszystko w swoim zawodzie. Zobaczymy jak ciekawą i pełną niespodzianek jest współczesna medycyna.



SERIAL

Instrukcja kochania

TV 4 19:00

Nowy codzienny serial Czwórki a w nim skomplikowane miłosne historie oraz perypetie bardzo sympatycznej vlogerki Anki Wiśniewskiej (Magdalena Król) i jej wiernych przyjaciół.



Krzyżówka nr 8

Poziomo:

3) cena papierów wartościowych,

6) przysmak Kubusia Puchatka,

11) dawna nazwa steru,

12) ryba gotowa do tarła, tarlak,

13) pręt do pieczenia mięsa,

14) skutek przegrzania organizmu,

15) budowa wodna na rzece,

16) bryła geometryczna lub maszyna drogowa,

17) grabież opuszczonego miejsca,

18) pieszczotliwie o ukochanej połowicy,

19) imię autora powieści poetyckiej „Konrad Wallenrod”,

22) zagrał główną rolę w „Zapachu kobiety”,

24) przejście dla pieszych przez jezdnię,

26) druga ..., czyli kwadrat liczby,

27) „Biały...” w tytule powieści Jacka Londona,

28) przednia strona monety,

29) obsługuje piec w kotłowni,

32) pocisk, kolor lub owoc,

36) tkanina matowa po jednej stronie,

37) uczucie skrępowania,

38) załotny styl bycia, przez Juliusza Cezara,

39) najgrubszy palec u ręki,

40) załotny styl bycia, filuteria.

Pionowo:

1) młeczny cukierek,

2) słodkie, beztróskie życie,

3) uporządkowana formacja

4) strome, poszarpane wybrzeże morskie,

5) „... na dachu”, amerykański musical,

6) ogniotrwały lub budowlany,

7) nie posłuchał rad Dedala,

8) małe i twarde cukierki,

9) chiński statek z prostokątnymi żaglami,

10) koń maści jasnobrązowej,

20) każda prowadzi do Rzymu,

21) ziele na aromatyczną herbatkę,

22) likier przyprawiony kminkiem,

23) wyborczy lub przemysłowy,

24) dobry lub zły okres życia,

25) woreczek na talary,

29) miejsce, gdzie nic nie ma,

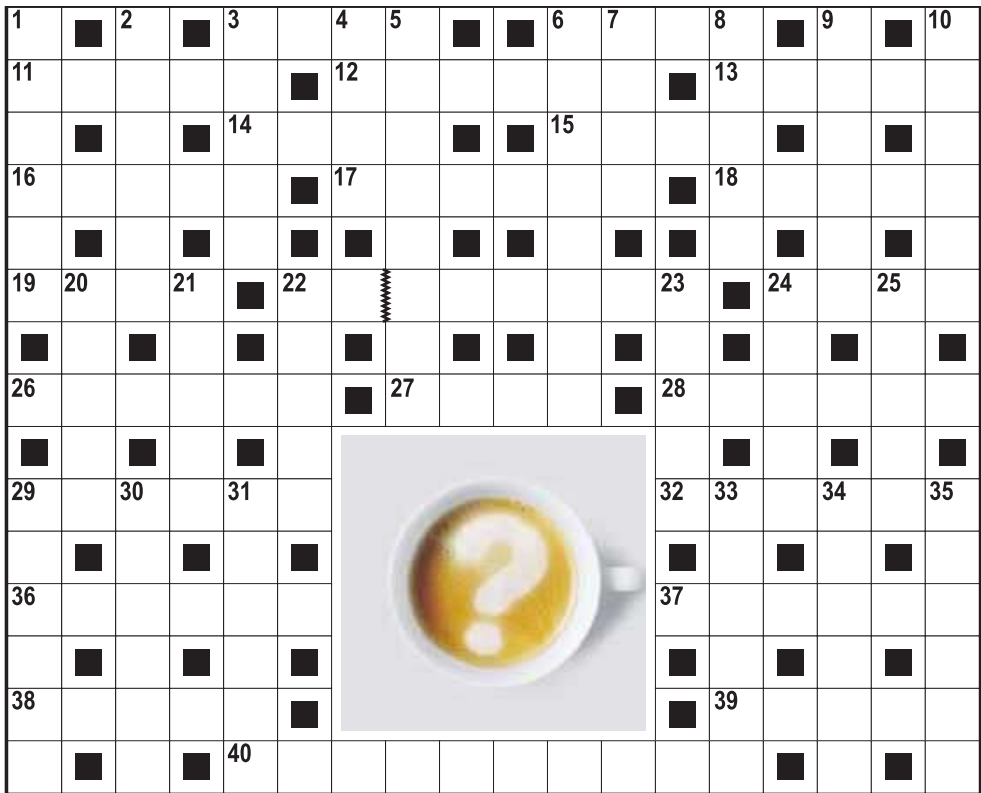
30) łaskawość, wielkoduszność,

31) wykaz opłat za usługi,

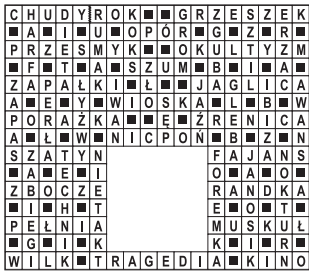
33) każdy ją sobie skrobie,

34) opiekunka do dzieci,

35) miękiszowa lub łączna.



Rozwiązanie nr 7



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Postaraj się dzisiaj wygospodarować więcej niż zazwyczaj czasu dla swoich bliskich. Horoskop dzienny przypomina, że masz pod tym względem trochę do nadrobienia...

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie podnoś dzisiaj głosu bez potrzeby i staraj się panować nad emocjami. Horoskop na dziś ostrzega, że Twoje nerwowe reakcje mogą być bardzo źle przyjmowane przez inne osoby.

Baran (21.03 - 19.04)

Decyzje podejmuj po głębokim zastanowieniu i konsultacji z życzliwymi osobami. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nieprzemysłane ruchy mogą Cię sporo kosztować.

Byk (20.04 - 20.05)

Odezwie się w Tobie buntownicza natura. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że może to stać się przyczyną konfliktów i kłótni.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Nie zaniedbuj swoich zobowiązań wobec innych osób. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy będą Cię z nich skrupulatnie rozliczać.

Rak (22.06 - 22.07)

„Posypią się” dzisiaj dzisiaj Twoje niektóre plany. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że popuść Cię to nastrój na cały dzień.

Lew (23.07 - 22.08)

Kilka osób będzie chciało skonsultować dzisiaj z Tobą swoje decyzje. Horoskop dzienny radzi w związku z tym zachowywać rozsądek i nie doradzać niczego pod wpływem impulsu.

Panna (23.08 - 22.09)

Łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło wywiązywanie się z codziennych obowiązków. Horoskop na dziś zapowiada, że wygospodarujesz również czas na pomaganie innym osobom.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś będzie dzisiaj usilnie przekonywał Cię do zmiany podjętej decyzji. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie mówi, że te wysiłki spełzną na niczym - nie ugniesz się...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Drobny sukces wprawi Cię dzisiaj w doskonały nastrój na cały dzień. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem zechcesz to uczcić.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie zalamuj ręk, jeśli nie wszystko będzie dzisiaj szło po Twojej myśli. Horoskop na dziś radzi poczekać do jutra i spróbować jeszcze raz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoje propozycje będą dzisiaj padać na podatny grunt. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wiele zostanie zrealizowanych.



www.echodnia.eu

REDAKCJA ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom,

tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)

email: radom@echodnia.eu

facebook/echorad

REDAGUJE KOLEGIUM
Redaktor naczelny
Stanisław Wrobel, tel. 41-349-53-53

Zastępca redaktora naczelnego ds nowych mediów
Miłosz Skiba

REDAKCJA W RADOMIU

Kierownik redakcji Piotr Stańczak

Zastępca kierownika redakcji
Wojciech Szczepański

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
Radom, ul. W. Krukowskiego 1, tel. 48-382-11-01

BIURO KONKURSÓW tel. 48 382 11 00

BIAŁOBRZEGI tel. 48 38 21 163

GRÓJEC tel. 48 38 21 163

KOZIENICE tel. 48 38 21 162

LIPSKO tel. 48 38 21 160

PRZYSUCHA tel. 48 38 21 167

SZYDLÓWIEC tel. 697 770 601

ZWOLEŃ tel. 48 38 21 160

PREZES ODDZIAŁU POLSKA PRESS
Robert Glinkowski, tel. 41 36 36 301
robert.glinkowski@polskapress.pl

Dyrektor oddziału radomskiego Sławomir Baćkowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

PBC

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWNIOSZ KONTROLI OŚWIADCZENIA



WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kosowski
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński

Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP
kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak
tel. 22 201 44 38, adrian.majchrzak@polskapress.pl

Powrót po latach emigracji do Polski. Praca na etat czy własny biznes

Kompetencje zdobyte podczas emigracji są zasobem, które doceni współczesny rynek pracy

Rynek pracy

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Pandemia oraz Brexit spowodowały wzmożoną falę powrotów z emigracji. Według GUS od dwóch lat do kraju wróciło 300 tysięcy osób. Częstym wyzwaniem dla powracających po latach Polaków jest znalezienie pracy. Jak to zrobić?

Wyzwaniem nie jest brak miejsc pracy, ale znalezienie tej satysfakcjonującej. Osoba po latach emigracji zarobkowej jest bogata w doświadczenie, obycie w innej kulturze i znajęzyk obcy. To mocne zasoby, które doceniają pracodawcy. Dla osób, które poszukują pracy na etacie, dobrym pomysłem jest próba zdobycia zatrudnienia w międzynarodowych korporacjach. Zwraca na to uwagę ekspertka rynku pracy, Aleksandra Mościska w audycji Kierunek Powroty Polskiego Radia:

- Polakom wracającym z emigracji doradzam, przynajmniej w pierwszym okresie pobytu w kraju, zatrudnienie w polskich filiach zagranicznych korporacji. Przykładowo jeśli ktoś wraca z USA, niech podejmie pracę w firmie amerykańskiej, a wracający z Londynu, postarają się o posadę u brytyjskiego pracodawcy. Po wieloletniej emigracji i pracy w tamtejszej kulturze, po pierwsze dla pracodawcy jesteśmy atrakcyjnym kandydatem, bo nie musi nas intensywnie wdrażać w kulturę pracy,



FOT. D3RF

Ci, którzy wracają do kraju po miesiącach lub latach emigracji muszą odnaleźć się w nowym dla nich rynku pracy w Polsce

skiej, a wracający z Londynu, postarają się o posadę u brytyjskiego pracodawcy. Po wieloletniej emigracji i pracy w tamtejszej kulturze, po pierwsze dla pracodawcy jesteśmy atrakcyjnym kandydatem, bo nie musi nas intensywnie wdrażać w kulturę pracy,

a z drugiej strony dla emigranta jest to mniejszy szok kulturowy po powrocie - podsumowała.

Własny biznes pomysłem na pracę w kraju

Spora część powracających z emigracji Polaków myśli

o założeniu własnej działalności, szczególnie, jeśli posiadają środki na inwestycję i poduszkę finansową dającą poczucie bezpieczeństwa. Najczęściej są to budowlańcy, kierowcy, hydraulicy, mechanicy. Osoby o kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym lepiej poznają potrzeby rynku i bolączki pracowników, jeśli najpierw sami zatrudniają się u polskiego przedsiębiorcy jako fachowcy. Pozwoli im to na doprecyzowanie wizji swojej własnej firmy i zwiększy szansę na jej powodzenie.

Najlepszym sposobem na zminimalizowanie stresu i zdobycie pracy zgodnej z oczekiwaniami jest rozpoczęcie jej poszukiwań jeszcze przed powrotem. Częstym rozczarowaniem dla powracających Polaków są dużo niższe zarobki na danym stanowisku od tych, które otrzymywali w poprzednim kraju. Teoretycznie są tego świadomi, natomiast w praktyce okazuje się, że trudno jest im się przyzwyczaić do niższego wynagrodzenia i tym samym konieczności innego podejścia do gospodarowania pieniędzmi. Warto jednak zaznaczyć, że dla Polaków wracających z emigracji, nawet

po latach, nie czynnik finansowy jest dominujący, ale potrzeba poczucia wspólnoty, tęsknota za rodziną i przyjaciółmi.

Poszukiwania pierwszej pracy po powrocie

Warto przemyśleć miejsce docelowe powrotu. Może się okazać, że w małej rodzinnej miejscowości, do której czujemy sentyment nie znajdziemy dobrego zatrudnienia, bo nasze kompetencje odpowiadają potrzebom rynku dużych miast. Specjaliści, których dziś poszukują przedsiębiorstwa w różnych obszarach to przede wszystkim: informatycy i programiści, eksperci ds. sprzedaży i marketingu, inżynierowie produkcji. Potrzebni są także nauczyciele, psychologowie, terapeuci oraz pracownicy fizyczni, w tym mechanicy, serwisanci, instalatorzy. Dobrze jest przygotować swoje CV pod kątem kilku branż, podkreślić swoje mocne strony. Specjaliści z wyższym wykształceniem i międzynarodowym doświadczeniem łatwiej znajdą pracę w dużych aglomeracjach. Technicy, nauczyciele, pracownicy fizyczni są potrzebni wszędzie, ale warto także zwrócić uwagę na procent zapotrzebowania, zarobki

i koszty życia w danym regionie.

Kilka ważnych kroków dla powracających z emigracji

Poszukiwanie satysfakcjonującej pracy po powrocie z emigracji najlepiej rozpocząć od analizy własnych kompetencji, odpowiedzenie sobie na pytanie: na jakimś stanowisku chce pracować, jak chce rozwijać się zawodowo, ile zarabiać, co jest dla mnie priorytetowe w karierze, a z czego jestem w stanie zrezygnować. Następnie konieczne jest podjęcie decyzji o regionie, w jakim będziemy szukać pracy. Czy jesteśmy mobilni i skłonni przeprowadzić się kilkakrotnie lub dojeżdżać do pracy 50, 100, 150 km, czy może wolimy zamieszkać w jednym miejscu na dłużej. Strony internetowe takich instytucji jak: Główny Urząd Statystyczny czy Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Pracy, a także serwisy z ofertami pracy pomogą nam przeanalizować sytuację rynku w danym mieście, powiecie czy województwie.

Dużym wsparciem są też ci, którzy mają już tę drogę za sobą i dzielą się swoimi doświadczeniami i radami w social mediach np. na grupach na Facebooku, jak „Powroty - grupa dla powracających do kraju”.

Zaległy urlop wypoczynkowy odbierz do końca września

Zatrudnienie

Justyna Majdan

justyna.majdan@polskapress.pl

Jednym z obowiązków leżących po stronie pracodawcy jest udzielenie pracownikowi przysługującego mu urlopu wypoczynkowego. Powinno się to zrobić w bieżącym roku, ale jeśli nie wykorzystaliśmy całego urlopu do końca 2021 roku, nie musimy się martwić. Zaległy urlop z zeszłego roku można odebrać do 30 września 2022.

W zależności od tego, jaki mamy staż pracy, przysługuje nam od 20 do 26 dni urlopowych w ciągu roku. Przepisy Kodeksu Pracy określają, że pracodawca powinien udzielić urlopu pracownikowi w tym samym roku, w którym został przyznany. W przypadku niewykorzystania urlopu, zaległe dni można odebrać do 30 września roku następnego, ale nie później (jeśli rozpoczniemy za-

legły urlop 30 września jest to zgodne z przepisami). Jeszcze kilka lat temu, bo do 2011 roku zaległe urlopy wykorzystywało się do marca następnego roku.

„Zgodnie z art. 163 § 1 Kodeksu pracy urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów. Urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 należy pracownikowi udzielić, na podstawie art. 168 Kodeksu pracy, najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego” - wyjaśnia Juliusz Głuski, rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Pracy.

Juliusz Głuski podkreśla również, że pracodawca może udzielić pracownikowi, w terminie przez siebie wskazanym, bez uzyskania zgody pracownika i z pominięciem planu urlopów, urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego przez pracownika w po-

przednich latach kalendarzowych. W wymiarze do 30 dni urlopu, a pracownik jest obowiązany taki urlop wykorzystać.

Należy jednak pamiętać, że roszczenia do wykorzystania urlopu wypoczynkowego ulegają przedawnieniu. Konkret-

Zaległy urlop z zeszłego roku można odebrać do 30 września 2022. Pamiętaj, że roszczenia do wykorzystania urlopu wypoczynkowego ulegają przedawnieniu

nie są to 3 lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W okresie przedawnienia nie wlicza się urlopu wychowawczego, co oznacza, że bieg przedawnienia zostaje w tym czasie „zawieszony”.

„Co istotne, w myśl art. 282 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy kto, wbrew obowiązkom nie udziela przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego lub bezpodstawnie obniża wymiar tego urlopu, - podlega karze grzywny od 1000 zł do 30 000 zł.” - dodaje rzecznik GIP.

Oznacza to, że nieudzielenie pracownikowi urlopu do 30 września jest wykroczeniem przeciwko prawu pracowniczemu i może być surowo karane. Warto jednak pamiętać, że kary grożą jedynie w przypadku jeśli to z winy pracodawcy nie wykorzystamy zaległego urlopu, lub jeśli pojawią się przyczyny, które uniemożliwiają wykorzystanie urlopu, np. długie zwolnienie lekarskie.

Za niewykorzystanie urlopu może przysługiwać ekwiwalent pieniężny, ale tylko w przypadku jeśli nie mamy możliwości pójścia na urlop.

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

CIEŚLA, zbrojarz, murarz, operator. Praca Niemcy 533888394, 533188803

FIRMA PHU EUROFAD przyjmie do pracy pracowników ogólnobudowlanych, praca na terenie Niemiec, wysokie zarobki. 662992154

Murarzy, stolarzy, płytkarzy, K/G i innych. Praca w UE, 503 603 320

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57, 95 757 09 90

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektr., spawacz, betoniarz: 601218955

NIEMIECKA firma zatrudni do regipsów. Tel. 0049 170 540 50 90.

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH W NIEMCZECH, WYSOKIE ZAROBKI DO 1800 EURO, DARMOWY PRZEJAZD, GWARANCJA ZATRUDNIENIA. Tel. 512 602 006

PRACA OCHRONA z gr. niepełnosprawności. Starachowice, tel. 784-074-035

PRZYJMĘ pracowników ogólnobudowlanych, praca na terenie Kielc, tel. 502-714-419.

Pracę szybciej znajdziesz niż szukałeś

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Kielce, tel. 697-770-151
Radom, tel. 697-770-587
Tarnobrzeg, tel. 500-330-039
reklama.kielce@polskapress.pl



Frekwencja na Borkach była w niedzielę bardzo wysoka. Humory dopisywały

Morsy i foczki w zalewie na Borkach. Warunki były idealne

Radom
Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

W niedzielę po raz kolejny grupa Radomskich Morsów odwiedziła zalew na Borkach. W sumie do wody weszło około 100 osób.

Dwa stopnie poniżej zera, a woda około 3-4 stopni. Brak wiatru. Jednym słowem warunki niemal idealne do morsowania.

- Mogłoby być troszkę mroźniej i do tego jeszcze trochę słońca, ale nie można marusić - zaznacza jeden ze stałych bywalców.

Plaża na Borkach w niedzielę była oblegana prawie jak w lipcowe upały. Sporo morsów, dużo spacerujących rodzin, biegacze, amatorzy rowerów. Zanim sympatycy lodowatej wody rozpoczęli morsowanie, przeszli przez kilkunastominutową wspólną roz-

grzewkę. Lekki rozruch pomógł nie podnieść temperaturę organizmu.

Zalew pokrywała kilkucentymetrowa tafla lodu. Część osób wyposażona w sierkiry, weszła najpierw do wody, aby sruszyć ostry i nieprzyjemny lód. Przez twarde tafle można się pokaleczyć i zrobić sobie krzywdę.

- Warunki dzisiaj idealne. Zimna woda, nie ma wiatru, więc w sam raz dla morsów - mówi Adam Piekarski, założyciel radomskiej grupy morsów. On sam zaczął morsować dziewięć lat temu, zanim to było modne. Wówczas grupa w Radomiu liczyła nie więcej niż 15 osób. Dziś szacuje się, że regularnie w Radomiu morsuje około 300-400 osób.

- Namówiła mnie kiedyś znajoma. Miało to być jeden raz. Jednak tak mi się spodobało i tak mnie to wciągnęło, że morsuję już kilka lat i serdecznie wszystkim polecam -

powiedziała nam pani Joanna.

Atmosfera na morsowaniu zawsze jest fajna i wyjątkowa. Wszyscy uśmiechnięci i trudno było spotkać kogoś smutnego. Widać było, że ta mroźna kąpiel sprawia im przyjemność.

- Prawdą jest, że morsowanie dobrze wpływa na odporność organizmu. Kiedyś miałem ciągłe problemy z górnymi drogami oddechowymi. Ciągłe się przeziębiałem. Teraz od dwóch lat nie byłem chory, a przecież mamy pandemię i łatwo coś złapać - zaznacza pan Jacek Skoczylas.

Tym razem nie mogło też zabraknąć członków Środowisko-Lekarskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zaprezentowali pokaz jak należy zachować się na zamrożonym zbiorniku. Za tydzień o godz. 11 kolejna akcja morsowania połączona z pokazami pod nazwą „Bezpieczne ferie”. ©©



Jak widać morsowanie sprawia przyjemność i ciężko spotkać kogoś smutnego



Po mroźnej kąpieli, można było skorzystać z mobilnej sauny



Adam Piekarski siekierą kruszył lód, aby nikomu nic się nie stało



10-15 minut rozgrzewki przed wejściem do wody, to podstawa



Podczas niedzielnego morsowania ratownicy - ochotnicy zaprezentowali swoje pokazy, ale jak zawsze byli też w gotowości, aby pomóc gdyby komuś się coś stało



Pan Marek zawsze relacjonuje w internecie niedzielne morsowanie



Ochotnicy ze Środowiska Wodno Lekarskiego sprawdzali lód

Rafineria ma sens tylko w grupie

Branża rafineryjna w Europie w ciągu ostatnich dziesięciu lat przeszła dużą przemianę. Jeszcze dekadę temu rafinerie były uznawane za zakłady świadczące o sile danej gospodarki. Dziś są to aktywa, które coraz częściej stanowią problem dla ich właścicieli. Świat stawia już na odnawialne źródła energii i atom, a ropa będzie traciła na znaczeniu. Rafinerie, jeśli nie znikają z rynku w ogóle, to są wchłaniane przez koncerny energetyczne.

Na przestrzeni lat zmiana uległa definicja bezpieczeństwa energetycznego. Nie chodzi jedynie, jak w przeszłości, o zagwarantowanie nieprzerwanych dostaw energii. Bezpieczeństwo energetyczne zyskało również wymiar ekonomiczny - koszt dostarczonej energii musi być akceptowalny i powinien napędzać rozwój gospodarczy, o czym boleśnie się przekonujemy przy okazji precedensowych podwyżek cen gazu; wymiar środowiskowy - energia powinna być wytwarzana przy jak najmniejszym negatywnym wpływie na otoczenie; wymiar społeczny - sposób wytwarzania energii powinien być zbieżny z oczekiwaniami i preferencjami społecznymi i gwarantować obywatelom poczucie bezpieczeństwa; wymiar geopolityczny - polityka energetyczna kraju powinna być realizowana z uwzględnieniem szeroko rozumianego narodowego interesu i stabilności państwa.

Przyszłość to atom

Bezpieczeństwo energetyczne musi bazować na nowocze-

snych technologiach: OZE, gazie i atomie. W to należy inwestować. Eksperci całego świata zgodnie wskazują, że najbezpieczniejszym źródłem energii dla ludzi jest atom. Energetyka jądrowa jest prawie dwukrotnie bardziej bezpieczna niż energetyka wiatrowa i prawie pięciokrotnie bardziej bezpieczna niż energetyka słoneczna. Co ważne, aż 74 proc. Polaków popiera budowę elektrowni jądrowych w Polsce - tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska w listopadzie 2021 r. Z kolei z ogólnopolskich badań dla Instytutu Staszica z września ubiegłego roku jasno wynika, że zdecydowana większość Polaków jest za energetyczną rewolucją i chce, żeby tych zmian dokonywały polskie firmy - tak za deklaroowało aż 70 proc. badanych.

Rafinerie nie świadczą więc już o bezpieczeństwie energetycznym. Co więcej, z punktu widzenia polskiej gospodarki i długoterminowej pozycji Grupy Orlen w kraju, sprzedaż Saudi Aramco, strategicznemu partnerowi do środków zaradczych przy połączeniu Orlenu z Lotosem, mniejszościowego udziału w rafinerii w Gdańsku przy zachowaniu kontroli operacyjnej nie stanowi zagrożenia.

Dekarbonizacja wymusza zmiany

Od 2008 r. w Europie zamkniętych zostało ponad 30 rafinerii, w tym 5 od początku pandemii, czyli od 2020 r. Globalna pandemia w pierwszym okresie spowodowała zatrzy-

manie światowych gospodarek i spadek popytu na paliwa płynne. Dodatkowo w kontekście powszechnej dekarbonizacji rafinerie stają się więc aktywami schyłkowymi: albo się je zamyka, albo przerabia na huby energetyczne czy wchłania do koncernów.

Także Lotos należy przygotować do funkcjonowania w gospodarce, w której dekarbonizacja będzie priorytetem. Współpraca z takim partnerem jak Saudi Aramco, a więc posiadającym podobne wyzwania co PKN Orlen (obie spółki ogłosiły plan osiągnięcia zeroemisyjności), z pewnością tutaj pomoże.

Transformacja to konieczność

W przyszłości europejskie rafinerie staną w obliczu malejącego popytu na paliwa płynne w Europie. Prognozy wskazują, że udział ropy naftowej w miksie energetycznym UE ma dynamicznie spadać - z obecnego poziomu 35% do niespełna 30% w perspektywie najbliższych kilkunastu lat i około 24% w 2050 r.

Eksperci prognozują, że w 2022 r. popyt na produkty naftowe w Europie będzie wynosił około 13 mln baryłek dziennie. W 2040 r. ma to być niewiele ponad 10 mln baryłek. Oznacza to, że każdego roku rynek ten będzie kurczył się o około 1,5%.

To wynik zmian technologicznych oraz coraz większej presji regulacyjnej na redukcję emisji. Nowe technologie, jak np. dynamicznie rozwijające się odnawialne źródła energii, coraz częściej zastępują energię pozyskiwaną z węglowodorów - ropy i gazu. Z kolei rosnąca presja



Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN Orlen

regulacyjna przedstawiona w założeniach pakietu „Fit For 55” Unii Europejskiej wymusza na spółkach paliwowo-energetycznych przyspieszenie zmian i zwiększenie znaczenia paliw alternatywnych, takich jak np. energia elektryczna czy wodor.

Europejscy gracze aktywni w sektorze rafineryjnym mierzą się zatem z koniecznością transformacji swoich biznesów w kierunku koncernów multienergetycznych przy równoczesnym maksymalizowaniu wyników i przepływów pieniężnych z dotychczasowej działalności. W konsekwencji w Europie próżno szukać firmy inwestującej w rozbudowę mocy rafineryjnych, natomiast gra-

cze zgodnie realizują programy służące pogłębieniu przerobu i poprawie efektywności swoich instalacji. Tego typu inwestycji jest nawet kilkanaście.

Ostatni moment na konsolidację

Teraz jest więc ostatni moment na partnerstwo w rafinerii. Na europejskim rynku od lat dochodzi do koncentracji w tym segmencie. A dzieje się to za sprawą nowych mega-rafinerii budowanych w Azji i na Bliskim Wschodzie z myślą o eksporcie paliw, w tym. m.in. na rynek europejski. Przewaga mega-rafinerii oparta jest na dostępie do taniej ropy, ich efektywności technologicznej oraz skali

produkcji, przekraczającej wielokrotnie potencjał największych europejskich rafinerii. Odpowiedzią na ten trend była konsolidacja europejskiego rynku rafineryjnego, skutkująca wygaszaniem najmniej rentownych rafinerii. W 2010 r. w Europie działalność prowadziło 115 rafinerii, podczas gdy w 2020 r. było ich już tylko 94. W konsekwencji, sumaryczne doświadczenie w regionie może przetrwać spadły z poziomu ok. 800 mln ton rocznie w 2010 r. do ok. 670 mln ton rocznie w roku 2020. Stanowi to spadek o ponad 15% w przeciągu dekady. Analitycy rynkowi przewidują, że w latach 2020 - 2025 w Europie wygaszone mogą zostać rafinerie o mocach przetwórczych ok. 70 mln ton rocznie.

Nie dziwi więc rosnący sceptycyzm inwestorów wobec europejskich spółek działających w sektorze przetwórstwa ropy naftowej. Rynek dostrzega wyzwania stojące przed tym sektorem, co znajduje odzwierciedlenie w niższych wycenach podmiotów.

Fuzja Grupy ORLEN i Lotos jest zatem zgodna z powszechnym w Europie trendem konsolidacji aktywów i niewykluczone, że odbywa się w ostatnim możliwym momencie. Gdyby nie została przeprowadzona teraz, to w perspektywie kolejnych lat wartość rafinerii Lotosu systematycznie by malała, podobnie jak zainteresowanie nią potencjalnych partnerów. Jednym aspektem są zatem pogarszające się prognozy dla sektora, a w szczególności dla niezintegrowanych aktywów produkujących tylko paliwa (takich jak rafineria w Gdańsku), drugim natomiast, że w takiej sytuacji transakcja nie mogłaby zostać wykorzystana jako kanał do zawiązania kluczowego aliansu strategicznego z tak znaczącym partnerem jak Aramco, ani do ekspansji geograficznej PKN Orlen i wejścia na nowe rynki w segmencie sprzedaży detalicznej.

UMOWA PKN ORLEN Z SAUDI ARAMCO ZWIĘKSZY BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

Dywersyfikacja dostaw ropy naftowej i zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego zarówno Polski, jak i regionu to kluczowe założenie strategii realizowanej przez PKN Orlen. Partnerstwo z Saudi Aramco, największą firmą energetyczno-chemiczną na świecie, to gwarancja stałych dostaw wysokiej jakości surowca z pewnego źródła.

Porozumienie z Saudi Aramco zawarte przy okazji realizacji środków zaradczych w związku z planowaną fuzją

Orlenu z Lotosem oznacza zwiększenie importu ropy naftowej. To zagwarantuje pewność i bezpieczeństwo dostaw. Zgodnie z umową Saudi Aramco ma dostarczać do systemu Orlen od 200 do 400 tys. baryłek ropy dziennie - co pokryje prawie połowę zapotrzebowania na ropę całej Grupy Orlen zarówno w Polsce, jak i na Litwie oraz w Czechach.

Niezależność = bezpieczeństwo

Zapewnienie stałych dostaw ropy z niezależnych źródeł nie

KALENDARIUM

- styczeń 2022: zawarcie strategicznego porozumienia z Saudi Aramco w związku z planowaną fuzją Orlenu z Lotosem na zwiększenie importu ropy naftowej (do 400 tys. baryłek dziennie)
- marzec 2021: pierwszy w historii kontrakt terminowy z Exxon Mobil - jedną z największych spółek paliwowych - na dostawę amerykańskiej ropy
- 2020: PKN Orlen zwiększa comiesięczne dostawy ropy naftowej z Saudi Aramco

- luty 2019: do gdańskiego Naftoportu trafia ładunek ropy naftowej z Angoli
- styczeń 2019: do rafinerii w Czechach i na Litwie zostaje dostarczona ropa ze Stanów Zjednoczonych
- październik 2018: do płockiej rafinerii trafia ładunek ropy naftowej z Nigerii
- kwiecień 2018: zostaje podpisany aneks do zawartej w 2016 roku umowy z Saudi Aramco zwiększający miesięczny wolumen dostaw

jest jedynie obietnicą, a konkretnym celem, nad realizacją którego PKN Orlen pracuje od sześciu lat. Takie działanie nie tylko zwiększa bezpieczeństwo energetyczne, ale też stabilność dostaw co przekłada się na płynność pracy rafinerii należących do Orlenu. Jak istotne i potrzebne jest zapewnienie dostaw z kilku niezależnych źródeł pokazała sytuacja z 2019 r., kiedy to w związku z zanieczyszczeniem surowca, na 46 dni zostały wstrzymane dostawy rosyjskiej ropy z ruro-

ciagu „Przyjaźń”. Mimo to, dzięki procesowi dywersyfikacji, rafinerie w Płocku i w Czechach mogły pracować bez zakłóceń i bez konieczności redukcji wykorzystania mocy przerobowych. PKN Orlen wykorzystuje każdą możliwość podjęcia szerszej współpracy z nowymi dostawcami spoza Europy, w tym z Afryki czy Zatoki Perskiej. Od 2018 roku do Polski dociera ropa naftowa z Angoli, Nigerii, ze Stanów Zjednoczonych czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Fuzja - korzyści dla Pomorza

Połączenie z PKN Orlen to szansa dla Grupy Lotos na długoterminową, stabilną działalność, a także na dalszy intensywny rozwój. Zwiększenie skali inwestycji wpłynie pozytywnie na poziom bezrobocia w Polsce oraz na wzrost zatrudnienia w nowych, atrakcyjnych segmentach gospodarki. Dodatkowo przyczyni się także do większej stabilizacji cen, które staną się atrakcyjne dla klientów.

Szansa na dalszy rozwój dla spółki i jej pracowników

Lotos to przede wszystkim działalność rafineryjna, która jest bardzo mocno uzależniona od otoczenia zewnętrznego, m.in. cen ropy, kursów walut, zmian regulacyjnych. Nawet wysoka sprawność rafinerii Lotosu nie chroni jej przed brakiem rentowności przerobu, spowodowanym czynnikami rynkowymi. Z perspektywy zmian zachodzących w przemyśle rafineryjnym w Europie i na świecie, połączenie z Orlenem chroni więc Lotos przed negatywnym scenariuszem, który mógłby się ziścić w przypadku dalszego samodzielnego funkcjonowania na rynku.

Wystarczy spojrzeć na wyniki spółek w trudnym dla branży 2020 r. Lotos wygenerował ponad 1 mld zł straty netto. PKN Orlen w tym czasie osiągnął natomiast 2,8 mld zł zysku netto, pomimo straty obszaru rafinerii (EBITDA LIFO na poziomie -237 mln zł). To najlepiej oddaje perspektywę dla spółek opartych wyłącznie na jednym obszarze działalności.



12.01.2022, Warszawa, siedziba PKN Orlen. Konferencja w ramach podpisania umowy Połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos

W dodatku taki trend panuje w całej Europie, gdzie od początku pandemii zamknięto 5 rafinerii, m.in. w Portugalii, we Francji i w Belgii. Szacuje się, że w najbliższych 4 latach wyłączonej może zostać nawet kolejnych 8 dużych zakładów.

Nowe inwestycje to rozwój pracowników i nowe miejsca pracy

Tymczasem połączenie PKN Orlen i Grupy Lotos przyniesie korzyści także dla pracowników, będących ekspertami w wymagających i niestandardowych dziedzinach.

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami nie są planowane zwolnienia grupowe. Intencją PKN Orlen jest więc zabezpieczenie pracowników spółek objętych środkami zaradczymi, tak aby jako specjaliści, pozostali w nowych strukturach wybranych partnerów. Takie gwarancje są przedmiotem umów z partnerami do środków zaradczych.

Po połączeniu skala nakładów inwestycyjnych na rozwój poszczególnych

segmentów biznesowych, które będą tworzyć PKN Orlen, Grupa Lotos, a także PGNiG, wzrośnie. W efekcie pracownicy uzyskają nowe, nieosiągalne dla nich obecnie, możliwości rozwoju kariery. Koncern będzie inwestować w zieloną energię, petrochemię, wodór, rozwój obszaru detalicznego. To pozwoli na wszechstronny rozwój pracowników w nowych oraz poszukiwanych i bardzo pożądanym na rynku obszarach kompetencyjnych. Umożliwi m.in. rozwój i zdobywanie doświadczenia w spółkach wchodzących w skład powiększonego koncernu, także tych zagranicznych.

Stabilne i atrakcyjne ceny dla klientów

Przejęcie Grupy Lotos przez PKN Orlen nie spowoduje wzrostu cen paliw na stacjach. Należy pamiętać, że ceny te zależą od wielu czynników zewnętrznych, takich jak ceny ropy naftowej na światowych rynkach czy kursy walut. Fuzja, która oznacza również optymaliza-

cję kosztów, przełoży się na oszczędności, a w konsekwencji będzie prowadzić do większej odporności koncernu na te wahania rynkowe. Dzięki temu można oczekiwać większej stabilności cen. W Polsce paliwa od lat należą do najtańszych w Europie i połączenie PKN Orlen z Grupą Lotos tego nie zmieni. Po połączeniu spółki nadal będą działały w konkurencyjnym otoczeniu, które z tego właśnie względu jest korzystne dla klientów.

Budowa jednego silnego koncernu multienerygetycznego otworzy jednocześnie furtkę do rozszerzenia oferty połączonych firm, dzięki uzyskaniu bezpośredniego dostępu do bazy kilkunastu milionów klientów detalicznych. Biorąc pod uwagę wszystkie procesy akwizycyjne, które już zakończył albo jeszcze realizuje PKN Orlen, realnym rozwiązaniem dla klienta jest w przyszłości zbiorczy rachunek za gaz czy energię elektryczną. Dla klientów oznacza to więc większą wygodę i dodatkową oszczędność czasu.

Połączenie stwarza także duży potencjał do dalszego rozwoju programu lojalnościowego VITAY, opartego o szereg kompleksowych usług. PKN Orlen już teraz prowadzi liczne akcje oraz promocje na swoich stacjach paliw, dzięki którym wyjściowa cena paliwa jest niższa. Dobrym przykładem jest wprowadzony na stałe rabat dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Tylko w ciągu 2020 r. ponad 400 tysięcy rodzin przynajmniej raz skorzystało z tej zniżki.

Stabilne podatki dla regionu i nowe inicjatywy dla lokalnej społeczności

Po połączeniu spółek najważniejsze wpływy z podatków pozostaną w Gdańsku. Nadal będzie odprowadzany podatek od nieruchomości. Podobnie będzie z dochodami z PIT pracowników, które wpływają do lokalnego samorządu.

Jeden silny koncern niewątpliwie znacznie mocniej będzie mógł zaangażować się w działania społeczne, kul-

turalne i sportowe na Pomorzu. Dzięki skoordynowanej polityce CSR, lokalne społeczności zyskają większe i bardziej kompleksowe wsparcie.

Grupa Lotos aktywnie angażuje się we wsparcie inicjatyw społecznych, kulturalnych i sportowych w województwie pomorskim. Tylko w 2021 r. wydatki te wyniosły łącznie niemal 9 mln zł. Fuzja tego nie zmienia, wręcz przeciwnie. Sam PKN Orlen już od 2018 r. aktywnie działa w tym obszarze na Pomorzu. Środki przeznaczone są przede wszystkim na działania edukacyjne (bezpieczeństwo na drogach), kulturalne (wsparcie instytucji kulturalnych, sponsoring festiwali filmowych) i społeczne. Z kolei w 2019 r. PKN Orlen zorganizował największą polską imprezę motoryzacyjną - VERA Street Racing właśnie w Gdyni.

Zresztą wszystkie spółki w ramach Grupy Orlen aktywnie angażują się w sport w lokalnym wymiarze. Najlepszym tego przykładem w kontekście Pomorza jest Grupa Energia, która kolejny raz została sponsorem głównym Lechii Gdańsk. Anwil jest znany ze wsparcia koszykówki, podobnie jak litewska spółka Orlen. Z kolei w Czechach Orlen Unipetrol aktywnie działa w hokeju, który jest tam sportem narodowym. To pokazuje, że działania Orlenu na rzecz lokalnych społeczności są przemyślane i ukierunkowane na faktyczne potrzeby regionu. Tak będzie również po połączeniu Orlenu z Lotosem.

Klienci na Węgrzech zatankują na Orlenie

Segment detaliczny to jeden z kluczowych obszarów dla dalszego wzmocnienia pozycji Grupy Orlen w Polsce i za granicą. W ostatnich latach notuje rekordowe wyniki. Strategia Orlen 2030 zakłada jego dalsze wzmocnienie, m.in. poprzez rozbudowanie sieci stacji paliw. Do końca tej dekady w regionie pod polską marką Orlen ma działać co najmniej 3,5 tysiąca stacji, w tym udział stacji zagranicznych w całej sieci ma wzrosnąć z 37% do 45%.

Istotną rolę w osiągnięciu założonego celu odgrywa przejęcie Grupy Lotos. Transakcja ta otworzy bowiem przed PKN Orlen nowe możliwości rozwoju za granicą. Podczas negocjacji środ-

ków zaradczych w obszarze detalu od samego początku priorytetem PKN Orlen pozostawała gwarancja ekspansji geograficznej. I to się udało.

Koncern, podejmując współpracę z firmą Mol, zyskać może wiele. Wymiana aktywności z węgierską spółką oznacza dla PKN Orlen silną pozycję na rynkach, które są kluczowe z punktu widzenia strategii całej Grupy Orlen. Dzięki transakcji koncern stanie się właścicielem 144 stacji paliw na Węgrzech, co przybliży go do realizacji założeń strategicznych i ułatwi ekspansję na kolejne rynki Europy Środkowo-Wschodniej. W ramach jednej transakcji wymiany aktywów, PKN Orlen stanie się czwartym koncer-

nem na rynku węgierskim pod względem liczby stacji.

Koncern poszerzy również o 41 nowych obiektów sieć na Słowacji, gdzie ma 16 stacji. Dodatkowo sieć Orlen zasilą ok. 100 stacji pod marką Lotos, które nie zostaną włączone w pakiet środków zaradczych wymaganych przez Komisję Europejską. Ponadto, część funduszy ze sprzedaży stacji paliw przeznaczona zostanie na akwizycję kolejnych 100 stacji w regionie. Łącznie zatem będzie to prawie 400 nowych obiektów wspierających sprzedaż i wzmocniających rozpoznawalność marki Orlen na kilku kluczowych rynkach.

Efekty tych działań bezpośrednio przełożą się na wy-

niki finansowe koncernu. Szacuje się, że w obszarze detalicznym do 2030 roku EBITDA wzrośnie półtorakrotnie, czyli do ok. 5 mld zł.

Wejście na węgierski rynek i wzmocnienie obecności na Słowacji to kontynuacja skutecznych działań koncernu w obszarze detalicznym za granicą. Szczególnie w ostatnich latach bardzo mocno inwestuje on na sąsiednich rynkach. W Niemczech, Czechach, na Litwie i Słowacji Orlen ma łącznie już ponad tysiąc stacji. Od zeszłego roku funkcjonują one nie tylko pod lokalną marką, ale mają w nazwie także Orlen. Co więcej, w 2020 roku w Niemczech, a w 2021 roku w Czechach otwarte zostały pierwsze sta-

cje wyłącznie pod marką Orlen.

O tym, że była to trafna decyzja, świadczy popularność tych stacji. Klienci bardzo chętnie wybierają je, ponieważ kojarzą Orlen z profesjonalizmem, wysoką jakością usług i produktów. Co ważne, w coraz większej mierze pochodzących od polskich producentów. Potwierdzeniem tego są osiągane wyniki finansowe. Dla przykładu w Niemczech, w których działa 586 stacji koncernu, Orlen Deutschesland wypracował w 2020 roku 131 mln euro zysku operacyjnego.

W Polsce Orlen to niekwestionowany lider wśród sieci stacji paliw. Według badań przeprowadzonych m.in.

przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS, Polacy oceniają Orlen jako najbardziej rozpoznawalną markę stacji paliw, którą także największym zaufaniem i sympatią. Wpływ na to ma z pewnością najwyższa jakość paliwa, na którą wskazało aż 80 proc. ankietowanych i wysoka jakość obsługi, którą doceniło niemal 90 proc. osób.

Najwyższą jakość, którą gwarantuje marka Orlen, teraz będą mieli okazję poznać także klienci na Węgrzech. Natomiast PKN Orlen dzięki prowadzonym działaniom, w tym obecności na kolejnym zagranicznym rynku, dołączy do grona najbardziej licznych się koncernów paliwowo-energetycznych w Europie.